Setki stalkerów w naszym regionie. Atakują grupami, a uderzają przede wszystkim w dzieci **str. 4**

FOT. PIXABAY

Odra to wysoce zaraźliwa choroba – szczepienie może powstrzymać powikłania. Kontakt z psem to dar dla każdego seniora **str. 11**

STRONA ZDROWIA

Środa
10.12.2025

Wydanie 3
Nr 286 (23.495)
Nakład 8.090 Rok LXXVII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Piotr Malepszak zapowiada pociągi do Warszawy i Łodzi **str. 8**

FOT. PIOTR BILSKI

Rynek pracy
Wiemy, kogo będą poszukiwać w 2026 r. pracodawcy **str. 9**

Toruń
Biblioteka i rektorat UMK przejdą zmiany. Będą utrudnienia **str. 10**

FOT. AA & I

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

SPORT

Lekka atletyka. Przedstawiciele Królowej Sportu zapraszali zawodników i kibiców na halowe mistrzostwa świata, które za niespełna 100 dni rozpoczną się w Toruniu. Przygotowania do imprezy idą pełną parą **str. 16**

Święta łagodniejsze dla domowej kasy niż przed rokiem

Po raz pierwszy od kilku lat Boże Narodzenie może okazać się tańsze niż poprzednie. Wartość świątecznego koszyka dla czteroosobowej rodziny będzie o blisko 150 zł niższa niż w 2024 **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

„Czyste powietrze" - poszkodowani mogą skorzystać z porad prawnika **str. 4**

PODATKI GDY KTOŚ ZARABIA 13 TYS. ZŁ, PŁACI FISKUSOWI... 3210 ZŁ

Wpadli w drugi próg. Doją klasę średnią?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej mieszkańców regionu wskakuje w drugi próg podatkowy. Zarabiając 13 tys. zł brutto miesięcznie, płacą wtedy tyle podatku, że zostaje im ok. 7 tys. zł na rękę. Rady na fejsie: „Lepiej uciekajcie na L-4".

„Gdy pójdziesz na L-4 na miesiąc, a najlepiej dwa i będą ci płacić 80 procent pensji, to i tak dostaniesz więcej, niż byś pracował i wskoczył do drugiego progu. W grudniu wiele osób przeżyło taki szok" - pisze na Facebooku pani Ania, nauczycielka, która ucząc języków obcych w kilku szkołach od rana do wieczora, wpadła w sidła swojego pracoholizmu. Pracuje więcej, a zarobiła mniej. Co ciekawe, we wrześniu to samo spotkało jej męża, żołnierza Wojska Polskiego.

Mówimy o osobach, które osiągają roczne dochody przekraczające 120 000 zł (limit został podniesiony w 2022 roku, w ramach Nowego Polskiego Ładu, wcześniej to było 85 528 zł). Stawką dla drugiego progu, 32 proc., opodatkowana jest nadwyżka ponad 120 000 zł, zaś dochód poniżej tej kwoty podlega opodatkowaniu w wysokości 12 procent, jak w pierwszym progu.

Liczba takich podatników wzrosła w naszym regionie z 60 370 w 2023 roku do 76 281 (na 1 168 255 wszystkich) w 2024, co oznacza, że było ich 20 proc., natomiast rok wcześniej - 18 proc. Zapewne, gdy KAS podsumuje 2025 rok, te liczby będą jeszcze większe. Nie ma informacji, by rząd planował podniesienie progu podatkowego, bo np. jego wzrost tylko do 126 tys. zł w skali roku kosztowałby budżet państwa 2,8 mld zł. ©℗

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Tutaj szlify zdobędą ślusarze i mechanicy z miasta i całego kraju

FOT. PIOTR BILSKI

Branżowe Centrum Umiejętności nr 1 w Grudziądzu oficjalnie otwarto wczoraj. To nowoczesna, doskonale wyposażona placówka edukacyjna specjalizująca się w ślusarstwie, mechanice oraz obróbce skrawaniem. BCU ma zasięg ogólnopolski, ale przede wszystkim skorzysta młodzież z Grudziądza. Projekt utworzenia centrum warty jest niemal 15 mln zł. Kursy i szkolenia mają odpowiadać na potrzeby rynku pracy

eprasa.pl f51e6ef669

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Jutro w „Pomorskiej”
Pod Paragrafem

W maju 1945 r. Brytyjczycy internowali w Austrii Kozaków dońskich, którzy w czasie wojny walczyli z komunistami Tity, a następnie wydali ich Stalinowi

Tadeusz Płatek
publicysta

KOLĘDY W DYSKONCIE

Sam się dziwię, że święta w handlu w roku 2025 zaczęły się dopiero w połowie listopada. W latach ubiegłych bywało, że wigilię zapowiadały promienie październikowego słońca. Tak czy siak, na „black friday” Mikołaj i Aniołek zawsze już były, oczywiście od momentu istnienia „czarnego piątku”, bo ja jeszcze pamiętam czasy, gdy ostatek listopada był po prostu piątkiem. Oznacza to, że jestem już stary, trzeba się z tym pogodzić, polubić i kupować, ile wlezie w katedrach konsumpcjonizmu. Napakowanych ludźmi niegdyś tłoczącymi się w pustych teraz kościołach.

Nie narzekam. Liberałem jestem i skoro jacyś amerykańscy naukowcy udowodnili, że w świątecznej aurze wydajemy więcej, to tak jest i będzie. Prawa rynku trwalsze są od praw boskich. Nie mogę jednak, nawet jako przebrzydły agnostyk, ścierpieć kolęd w sklepach.

Uwaga! To, że ja dzisiaj na msze święte nie chodzę, nie znaczy, że kiedyś tego nie robiłem. Nie byłbym, kim jestem, gdyby nie moja młodzieńcza, szczera dewocja, silniejsza niż wrodzona nadpobudliwość i niezbyt prosty kręgosłup, który nie znosił długiego przebywania w pozycji klęczącej. Klęczałem jednak bohatersko, wyprostowany i drżący. Nie tylko na niedzielnej sumie o Bogu myślałem. Kłaniałem się Matce Boskiej Piaskowej, Pani Krakowa z Dzieciątkiem w Bramie Floriańskiej codziennie w drodze ze szkoły, potem na studiach. Czasem też wrzucałem grosik do skarbonki, z tak wielkim nabożeństwem, jakby to była podobna do niej - swoją drogą - Matka Boska Częstochowska.

Maryja Panna, kolekcje obrazków świętych i kolędy, śpiewane czysto przez moją matkę, wybitną sopranistkę, były i są dla mnie święte. Dlatego puszczanie kolęd wyłącznie po to, żeby opylić trochę więcej słodyczy zbliżających się do daty ważności, irytuje mnie. A nawet boli. Mimo że w sklepach raczej pastorałki, czyli piosenki około świąteczne się odtwarza i to raczej amerykańskie dla zachowania listka figowego, to przy kasach czuję, jak ktoś gwałci cząstkę mnie. Tradycję, która zbudowała konserwatywno-liberalny kręgosłup. Ten, który kiedyś, klęcząc, bolał, a dzisiaj, po latach - już nie.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

11°C
9°C

Imieniny obchodzą dziś: **Julia, Menas**
Jutro: **Artur, Daniel, Waldemar**

Czwartek
9°C
6°C

Piątek
7°C
2°C

W drugiej połowie tygodnia wciąż ciepło, choć poniżej 10 stopni, i nieco deszczowo

Pacjent i zwierzę to dobre połączenie

Mira Suchodolska (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr. hab. Tomaszem Dzierżanowskim, kierownikiem Kliniki Medycyny Paliatywnej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Głośno zrobiło się, że pacjenci w szpitalach nie mogą spotkać się ze swoimi zwierzętami...
To temat dotykający setek tysięcy pacjentów w Polsce, choć wciąż w większości szpitali nie jest w ogóle dostrzegany. Ludzie przywiązują się do swoich pupili, które często są jedynymi istotami rozumiejącymi ich emocje i towarzyszącymi w trudnych chwilach. Dlatego zaproponowałem „Kartę praw pacjenta do kontaktu ze zwierzęciem towarzyszącym”. To dokument, który daje pacjentowi prawo do więzi z pupilem na równi z prawem do odwiedzin członków rodziny. Podpisało ją ponad 11 tysięcy osób.

Dlaczego uważa pan, że taka karta jest potrzebna?
Polska medycyna często bywa ślepa i głucha na emocjonalne potrzeby pacjentów. Formalnie pacjent ma prawo do godnego

FOT. ARCHIWUM

Tomasz Dzierżanowski

leczenia i umierania w spokoju, ale w praktyce często nie ma możliwości spotkania się z tym, co dla niego najważniejsze. Dla wielu osób ich najbliższym jest właśnie zwierzę. Epidemia samotności wśród osób starszych, osób długotrwale hospitalizowanych i pacjentów przewlekle chorych, to ogromny problem.

Jak wyglądają takie wizyty?
Zwierzę musi być łagodne, zdrowe, zaszczepione i pod opieką właściciela. Zgłoszenie odbywa się dzień wcześniej u lekarza prowadzącego lub pielęgniarki. Zwierzę nie chodzi od pacjenta do pacjenta, kontakt odbywa się bezpiecznie - dla innych chorych i dla pupila. Nawet kilkanaście minut spędzonych z kotem lub psem może przynieść spektakularny efekt: pacjent staje się spokojniejszy, lęk i napięcie mięśniowe ustępują, poprawiają się apetyt, nastrój, wraca chęć życia. Czasem ustępują bóle psychosomatyczne.

Jak reaguje personel szpitala?
Większość pozytywnie. Pojedyncze osoby bywają sceptyczne, ale - widząc reakcję pacjentów - zmieniają nastawienie.

Czy są badania potwierdzające korzyści?
Dogoterapia i zooterapia mają setki dowodów naukowych. Ale nie potrzebuję badań, by widzieć efekty na co dzień. Pacjenci po wizycie swojego pupila stają się spokojniejsi, ich lęk maleje. Widziałem pacjentkę w ciężkim stanie, która po spotkaniu z psem następnego dnia znacznie się poprawiła, uśmiechała się, siadała w łóżku, choć wcześniej tylko leżała. To niezwykła siła psychosomatyki.

Są szanse na zmianę prawną?
Widzimy realną możliwość nowelizacji ustawy o prawach pacjenta w ten sposób, aby obecność zwierząt towarzyszących była zagwarantowana na równi z ludzkimi wizytami. Dzięki temu żaden dyrektor szpitala nie mógłby arbitralnie zakazać takich wizyt. To kwestia godności, miłości i wierności, które możemy dzielić ze zwierzętami, nawet w szpitalnym łóżku.

Czy doświadczenia wskazują na konieczność szerszych działań edukacyjnych?
Zdecydowanie. Potrzebna jest edukacja personelu w zakresie psychologii pacjenta i roli więzi emocjonalnych, także z pupilem. Powtórzę: największym problemem terminalnie chorych pacjentów jest samotność. A obecność zwierzaka, który kocha, jest wierny, akceptuje, nie ocenia i nie zadaje pytań, może uczynić więcej niż najnowocześniejsze procedury medyczne. To kwestia nie tylko prawa, ale przede wszystkim tego, co czyni nas ludźmi - bliskości, miłości i wierności. ©℗

ZUS przyspiesza wypłaty. Świadczenia będą na święta

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Wcześniejszymi wypłatami będą mogły się cieszyć osoby, którym termin płatności przypada na 20 i 25 grudnia. Do końca miesiąca ZUS wypłaci także świadczenia z terminem 1 stycznia.

ZUS wypłaca emerytury i renty w następujących terminach: 1., 6., 10., 15., 20. oraz 25. dnia miesiąca. - Jeśli któryś z tych dni przypada w dzień wolny od pracy lub w sobotę, świadczenie jest przekazywane wcześniej. Dlatego część grudniowych wypłat zostanie zrealizowana szybciej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Szybszymi wypłatami już mogą się cieszyć emeryci i renciści, którym termin płatności przypadał na 6 grudnia. Wcześniej zostaną też przekazane świadczenia przypadające na 20 grudnia. W tym przypadku emerytury i renty doręczane przez listonoszy trafią na pocztę 16 grudnia, zaś przelewy na konta bankowe zostaną wysłane 18 grudnia.

Z wyprzedzeniem przekazane zostaną również świadczenia z terminem 25 grudnia. Doręczenia pocztowe zostaną przygotowane 18 grudnia, a przelewy bankowe 22 grudnia.

Niektorzy dostaną dwa świadczenia w grudniu

W grudniu część emerytów oraz rencistów otrzyma dwa świadczenia - grudniowe oraz styczniowe. Dotyczy to osób, których termin wypłaty przypada na 1 stycznia. Emerytury i renty za styczeń zostaną im wypłacone do końca grudnia, niezależnie od sposobu doręczenia.

Coraz więcej przelewów z ZUS

Coraz więcej osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe decyduje się na odbiór pieniędzy na konto. To wygodne i bezpieczne rozwiązanie, które pozwala uniknąć oczekiwania na listonosza.

- Dzięki przelewom emerytura zawsze wpływa w ustalonym terminie. Niezależnie od tego, czy jesteśmy pod adresem zamieszkania, czy wyjechaliśmy na urlop lub przebywamy u rodziny pieniądze są dostępne na koncie w ustalonym przez ZUS w decyzji terminie płatności - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, niektóre świadczenia długoterminowe są dziś niemal w całości przekazywane na rachunki bankowe. Dotyczy to m.in. nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych (98,9 proc. w kraju i 99,1 proc. w regionie), emerytur pomostowych (96,3 proc. w kraju i 97,2 proc. w regionie) i świadczeń przedemerytalnych (95,4 proc. w kraju i 95,2 proc. w regionie). Wysoki poziom ubankowienia dotyczy również emerytur - 83 proc. w skali kraju i 84,6 proc. w województwie.

Z kolei najczęściej przekaz pocztowy wybierają osoby pobierające samoistnie świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (45,7 proc. w kraju i 48,8 proc. w regionie) oraz rodzicielskie świadczenie uzupełniające „Mama 4 plus” (48,4 proc. w kraju i 49,4 proc. w regionie), a także osoby otrzymujące renty socjalne (67,5 proc. w kraju i 69,9 proc. w regionie).

Aby otrzymywać świadczenie na konto, wystarczy wypełnić formularz EZP i przekazać go do ZUS. Można to zrobić osobiście, za pośrednictwem operatora pocztowego, polskiego urzędu konsularnego lub elektronicznie poprzez PUE /eZUS. ©℗

eprasa.pl f51e6ef669

Im więcej zarabiają, tym mniej dostają? Tak...

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej osób, m.in. na Kujawach i Pomorzu, wpada w drugi próg podatkowy. 20 procent zarabia co najmniej 13 000 złotych brutto, więc ich pensję „zjada" 32-procentowa stawka PIT.

„Gdy pójdziesz na L-4 na miesiąc, a najlepiej dwa i będą ci płacić 80 procent pensji, to i tak dostaniesz więcej niż byś pracował i wskoczył do drugiego progu. Inaczej można przeżyć szok, bo to pensja niższa o dobre kilka tysięcy miesięcznie. W grudniu wiele osób przeżyło taki szok" - pisze na Facebooku pani Ania, nauczycielka, która - ucząc języków obcych w kilku szkołach od rana do wieczora - wpadła w sidła swojego pracoholizmu. Pracuje więcej, a zarobiła mniej. Co ciekawe, we wrześniu to samo spotkało jej męża, żołnierza Wojska Polskiego.

Dla mieszkańców regionu, którzy muszą płacić podatek dochodowy w drugiej skali, 32 procentowy, oznacza to wypłatę niższą właśnie o kilka tysięcy złotych miesięcznie.

FOT. MACIEJ JEZIOREK

Na Kujawach i Pomorzu liczba podatników z dochodem co najmniej 120 tys. zł rocznie wzrosła z 60 370 w 2023 roku do 76 281 w 2024. Jest ich 20 procent

Nie ma nowszych danych, bo te będą dostępne dopiero po podsumowaniu roku podatkowego, czyli po 1 maja 2026 roku. Z informacji, które już są, widać jednak, że rośnie liczba osób, które wskoczyły do drugiego progu podatkowego.

I tak: w 2024 roku roku liczba Polaków, którzy rozliczyli się z fiskusem w 2. progu zwiększyła się do około 2 milionów (prawie 8 proc. wszystkich podatników). W 2023 roku było ich 1,3 mln, a w 2022 tylko 800 tysięcy.

Ilu mieszkańców regionu ma takie dochody?

Jak przekazał Bartosz Stróżyński, rzecznik IAS w Bydgoszczy, ich liczba wzrosła u nas z 60 370 w 2023 roku do 76 281 (na 1168 255 wszystkich) w 2024, co oznacza, że było ich w regionie 20 procent, natomiast rok wcześniej - 18 procent.

Dodajmy, że w większości (za 2023 r.), 44 595, to osoby rozliczające się na PIT-37, czyli przeważnie pracownicy, zaś dużo mniej, bo 15 775 stanowili podatnicy na PIT-36 (głównie działalność gospodarcza).

Podobną różnicę, choć większą, widać również w rozliczeniach za 2024 rok, gdzie pracowników było w drugim progu 60. 360, zaś mieszkańców na działalności - 15.921.

Zapewne, gdy KAS podsumuje 2025 rok, te liczby będą jeszcze większe.

Oczywiście, mówimy o osobach, które osiągają roczne dochody przekraczające 120 000 zł (limit został podniesiony w 2022 roku, w ramach Nowego Polskiego Ładu, wcześniej to było 85 528 zł.). Stawką dla drugiego progu, 32 proc., opodatkowana jest nadwyżka ponad 120 tys. zł, zaś dochód poniżej tej kwoty podlega opodatkowaniu w wysokości 12 procent, jak w pierwszym progu.

Cytowana przez next.gazeta.pl, Małgorzata Samborska, doradczyni podatkowa w Grant Thornton Polska, podkreśla, że pracownik na umowie o pracę zarabiający 13 tysięcy zł brutto otrzyma w grudniu pensję niemal 7 tys. zł netto, bo wpadł w drugi próg i sam podatek PIT wyniesie aż 3210 zł.

W internecie trwa dyskusja.

Pan Sebastian: „Dlaczego rząd nie podniesie progu podatkowego? Bo dziś do drugiego wcale nie wskakują bogate osoby, tylko jakby klasa średnia, która zanika".

Paulina: „W 2010 roku trzeba było zarabiać na 2. próg pięć pensji minimalnych miesięcznie, a teraz wystarczą trzy. Dziś musiałby wynosić 280 tys. zł rocznie, a nie 120 tysięcy. Brak waloryzacji jest ukrytym, dodatkowym podatkiem".

Ewa: „Im więcej zarobisz tym mniej masz, jaki w tym sens? Minimalną podnoszą, a drugi próg bez zmian. To nie jest normalna sytuacja".

Piotr: „W 2015 roku średnie wynagrodzenie wynosiło 4 tys. zł brutto miesięcznie, czyli 48 tysięcy rocznie, a drugi próg zaczynał się od 80 tysięcy. Obecnie przeciętna pensja to ok. 8500 zł brutto, a drugi próg to 120 tys. zł. Za chwilę wszyscy będą w 2. progu, może o to chodzi".

Marcin: „Zwyczajnie karze się ludzi za to, że pokończyli szkoły, są pracowici i zarabiają więcej. Tylko ci dojący socjal mają się dobrze, takie czasy".

Nie ma informacji, by rząd planował podniesienie progu podatkowego, bo np. jego wzrost tylko do 126 tys. zł w skali roku kosztowałoby budżet państwa 2,8 mld zł. ©℗

Oby to był koniec świątecznej drożyzny! Zakupy na Boże Narodzenie w 2025 w końcu nie zrujnują nam portfela?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Przeciętny Kowalski planuje wydać na tegoroczne Święta 1787 zł, czyli o 13 procent więcej niż przed rokiem. Po raz pierwszy od kilku lat Boże Narodzenie może okazać się tańsze niż poprzednie.

Szacunkowa wartość świątecznego koszyka dla czteroosobowej rodziny będzie o blisko 150 zł niższa niż w 2024 roku i wyniesie 3655,30 zł. Przyczynią się do tego m.in. tańsze paliwo i niższe ceny przygotowań do rodzinnych spotkań - wynika z najnowszego raportu ZBP „Świąteczny Portfel Polaków 2025".

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się łagodniej dla domowych budżetów. Inflacja jest niższa niż w poprzednich latach, co sprawia, że wzrost cen - choć nadal obecny - jest zdecydowanie mniej dotkliwy. Z danych GUS wynika, że inflacja w październiku wyniosła 2,8 proc. r/r, a zgodnie z szybkim szacunkiem, w listopadzie spadła do 2,4 proc. W efekcie, mimo że nie wszystkie koszty maleją, łagodniejsza dynamika cen pozwala z większym spokojem planować świąteczne wydatki i przygotowania.

Ile osób chce wydać nie więcej niż 500 zł?

Związek Banków Polskich, we współpracy z firmą badawczą Minds&Roses, zapytał Polaków o ich plany dotyczące świątecznych wydatków. Polacy przewidują, że wydadzą na święta więcej niż rok temu.

Średnia deklarowana kwota na osobę wyniesie 1787 zł, czyli o ponad 200 zł i 13 proc. proc. więcej niż w 2024 r. Największą część stanowią zakupy spożywcze i organizacja świąt (średnio 671 zł), podczas gdy na prezenty planujemy wydać 677 zł, a na podróże i dojazdy około 439 zł.

Respondenci przewidują, że na żywność będą nieco wyższe niż przed rokiem. W ich przypadku: 41 proc. badanych planuje zmieścić się w przedziale do 500 zł, a większość, bo 22 proc., wskazuje, że chce wydać pomiędzy 301 a 500 zł. Jedynie 6 proc. deklaruje wydatki powyżej 1500 zł, a dla 13 proc. respondentów poziom planowanych kosztów zakupów spożywczych wciąż pozostaje niewiadomą, co pokazuje, że wielu Polaków decyzje zakupowe podejmie dopiero bliżej świąt.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się zdecydowanie łagodniej dla domowych budżetów

W raporcie „Świąteczny Portfel Polaków 2025" po raz kolejny przyglądamy się temu, jak zmieniają się świąteczne zwyczaje zakupowe oraz ile realnie kosztuje dziś organizacja świąt.

Analiza pokazuje, że sytuacja finansowa wielu gospodarstw domowych jest stabilniejsza niż przed rokiem, choć część Polaków nadal deklaruje konieczność kontrolowania wydatków - komentuje dr Przemysław Barbrich, dyrektor Zespołu Komunikacji i PR, Związek Banków Polskich.

Próbując odpowiedzieć na to pytanie, autorzy raportu przyjrzeli się szacunkowym kosztom dla czteroosobowej rodziny.

Poduwagę wzięto m.in. najpopularniejsze produkty spożywcze, żywe i sztuczne choinki, ozdoby świąteczne, catering, czy wydatki związane z podróżami - zarówno w kraju, jak i zagranicą. I tak, szacunkowo, czteroosobowa rodzina wyda 3655,30 zł, czyli o prawie 150 zł mniej niż rok temu.

Sytuacja finansowa wielu gospodarstw domowych jest stabilniejsza niż rok temu, choć niektórzy nadal deklarują kontrolę wydatków.

Na ogólny koszt Bożego Narodzenia wpływają przede wszystkim tańsze paliwo oraz niższe ceny części usług i przygotowań. W tym roku: ubrania i usługi fryzjerskie pochłoną średnio 1147 zł - o 148 zł mniej niż w 2024 r. Pełen bak paliwa kosztuje za to około 348 zł, wobec 394 zł w ubiegłym roku.

Karp jest tańszy niż rok temu?

Korzystne zmiany widać też w wigilijnym menu.

Karp, jeden z kluczowych elementów świątecznego menu, kosztuje obecnie 117 zł za 2 kg, czyli o ponad 20 zł mniej niż rok temu.

Stabilne pozostają ceny także wielu podstawowych produktów: masła, jaj czy pieczywa, choć w niektórych kategoriach odnotowano wzrosty.

W górę poszły ceny mięsa i wędlin, a także serów i części dekoracji świątecznych.

Wyraźnie droższe są również słodycze - cena czekolady mlecznej wzrosła z 5 zł do 7,50 zł za 100 g.

Więcej zapłacimy także za choinki. Ceny żywych drzewek - w zależności od rozmiaru i gatunku - wahają się między 75 a 250 zł, natomiast sztucznych od 205 do 608 zł.
©℗

eprasa.pl f51e6ef669

Setki stalkerów w regionie. Atakują grupami

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Ministerstwo Sprawiedliwości wypowiada walkę patostreamingowi, w tym nękaniu zbiorowemu, którego doświadczają przede wszystkim dzieci.

FOT. PIXABAY

Ataki w internecie mają szczególnie poważne konsekwencje psychiczne dla dzieci, w tym zaburzenia lękowe, depresję czy próby samobójcze

- Córka nie chce chodzić do szkoły, bo dzieci z niej szydzą - skarży się Czytelniczka. - Ktoś przerobił jej zdjęcie, dodając ogromne piersi i rozpowszechnił w internecie. Widziałam, jak córka płacze i w końcu wyznała, dlaczego. Podobno koledzy przekazują sobie ten obrazek. Dzieciaki są okrutne, a internet tylko im to ułatwia!

Do Rzecznika Praw Dziecka wpływa coraz więcej zawiadomień o atakach małoletnich w internecie, również zbiorowych.

- Nie chodzi wyłącznie o pojedyncze akty hejtu, lecz o skoordynowane działania wielu użytkowników, które - występując równolegle lub naprzemiennie - prowadzą do eskalacji nękania - informuje Monika Horna-Cieślak, RPD. - Takie ataki, poprzez swoją intensywność i masowość, wywołują u młodych osób poczucie zagrożenia, krzywdy oraz osamotnienia.

Ok. 400 spraw rocznie

Problem dotyka także wielu dorosłych.

- Były mąż mojej siostry założył jej profil na portalu randkowym - opowiada Czytelnik. - Dodał jej zdjęcie z imprezy, podał kontakt do niej i napisał, że siostra jest „otwarta seksualnie". Zaczęła dostawać okropne propozycje. Poszła z tym na policję i sprawa dosyć szybko się wydała.

- Ja dostawałam puste SMS-y, czasem kilka w jeden wieczór. Czułam, że to ma mnie wystraszyć - mówi Czytelniczka. - Zgłosiłam to policji i okazało się, że oba numery telefonów były zarejestrowane na obywatela Ukrainy. Wtedy się zorientowałam, kto jest stalkerem.

Od początku 2025 roku do 7 grudnia kujawsko-pomorska policja wszczęła 403 postępowania o stalking. W ubiegłym roku było ich 395.

- O skali problemu świadczy wprowadzenie stalkingu do Kodeksu Karnego w 2011 r. Ta zmiana była potrzebna, bo wcześniej traktowano stalking jako wykroczenie - komentuje Przemysław Słomski z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Od tego czasu zaostrzono już kary za stalking: z pozbawienia wolności do 3 lat - obecnie od 6 miesięcy do 8 lat - a w sytuacji, gdy skutkiem jest targnięcie się na życie, kara wynosi od 2 do 15 lat (była od roku do 10 lat).

Nękanie zbiorowe

Rzecznik Praw Obywatelskich proponuje, żeby jeszcze rozszerzyć ten przepis: o stalking zbiorowy.

- Stalking grupowy zwykle ma miejsce w internecie, sprawcy są w większości anonimowi dla osoby doświadczającej tej formy przemocy. Korzystają z fikcyjnych danych osobowych, adresów mailowych, czy kont na portalach społecznościowych założonych na nieistniejące osoby - informuje RPO.

Niekiedy stalking grupowy (zbiorowy) może przybierać formy publicznego linczu osoby w świecie cyfrowym w postaci obraźliwych komentarzy, wiadomości prywatnych, czy udostępniania postów, by zalać daną osobę powiadomieniami, wzbudzając niepokój, poczucie zagrożenia, osaczenia czy poniżenia.

- Inną formą jest celowe wysyłanie w krótkim czasie ogromnej liczby wiadomości e-mail do jednej osoby, by uniemożliwić np. wykonywanie obowiązków zawodowych czy stworzyć poczucie osaczenia - podaje Marcin Wiącek.

Na szczególne ryzyko narażone są dzieci i młodzież. Stają się ofiarami nękania zbiorowego np. poprzez masowe obraźliwe komentarze, rozpowszechnianie kompromitujących treści czy organizowanie w mediach społecznościowych kampanii nienawiści.

- Dla małoletnich tego rodzaju ataki niosą szczególnie poważne konsekwencje psychiczne, w tym zaburzenia lękowe, depresję czy próby samobójcze. Kryminalizacja takiego zachowania jest niezbędna z uwagi na zwiększenie prawnokarnej ochrony dzieci - argumentuje Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie do Ministra Sprawiedliwości.

- Z uwagi na nasilające się różnego rodzaju negatywne zjawiska w internecie, Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło prace zmierzające do stworzenia nowego typu czynu przestępstwa, penalizującego zjawisko patostreamingu, co będzie mieć również istotne znaczenie dla walki z nękaniem zbiorowym - odpowiedział resort sprawiedliwości.

©℗

Prawnik przyjmie w Toruniu poszkodowanych w programie „Czyste powietrze"

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu zaprasza na konsultacje z radcą prawnym. Chodzi o nadużycia w programie „Czyste powietrze".

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu organizuje 16 grudnia 2025 r. dyżur radców prawnych.

Dotyczy on nadużyć lub niewykonania prac termomodernizacyjnych przez wykonawców, z którymi beneficjenci programu „Czyste powietrze" zawarli umowy.

Udział w konsultacjach trzeba zgłosić na stronie internetowej toruńskiego Funduszu.

Osoby zainteresowane muszą zabrać ze sobą dowód osobisty i kompletną dokumentację dotyczącą wniosku złożonego w programie „Czyste powietrze", w szczególności umowy na realizację prac.

Wnioski akceptowano niemal automatycznie

- Przyczyną dzisiejszych problemów beneficjentów i wykonawców, w tym zaległości w wypłatach, było poluzowanie kryteriów programu bez zapewnienia jego dalszego finansowania - wyjaśnia Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Zniesienie kosztów jednostkowych w 2023 roku oraz wprowadzenie prefinansowania w roku 2022 doprowadziły do ogromnej liczby wniosków, ale także do nadużyć ze strony wykonawców. Konieczna była głęboka reforma programu, który od 31 marca tego roku funkcjonuje w nowej formule - dodaje.

Fundusz informuje, że:

- Przed reformą akceptowano wnioski niemal automatycznie i wypłacano pieniądze bez rzetelnej weryfikacji. Beneficjent nieświadomie mógł współfinansować nadużycia.

Okno za 4 tys. zł z marżą za 10,8 tys. zł

Przykładem może być wniosek, w którym beneficjent nie przedstawił jakiegokolwiek uzasadnienia wysokości kosztów, a wykonawca doliczył „koszty pośrednie", które stanowiły nawet ponad 80 proc.

- W tej sytuacji WFOŚiGW poinformował beneficjenta, że jego koszt jest zawyżony i nie ma możliwości pokrycia wszystkich tych kosztów dotacją, ponieważ większa część kwot z faktur wystawionych przez wykonawcę to jego marża, a nie wartość towaru - tłumaczy Fundusz. - W koszcie, zarówno samych okien, jak i drzwi, cena metra kwadratowego mieściła się w przyjętych uśrednionych cenach rynkowych, natomiast wysokość marży i kosztów pośrednich zdecydowanie zawyżała wartość przedsięwzięcia, których nie można pokryć z pieniędzy publicznych, np. za drzwi, których cena rynkowa wynosi około 4 tysiące złotych, a na fakturze wystawiono kwotę 10,8 tysiąca złotych.

FOT. PIXABAY

Projekt ustawy przewiduje wsparcia dla beneficjentów poszkodowanych przez nierzetelne firmy

Będzie pomoc dla poszkodowanych

Dlatego kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska przyjęło projekt ustawy o pomocy osobom poszkodowanym w programie „Czyste powietrze".

- To odpowiedź na problemy tych beneficjentów, którzy chcieli skorzystać z funkcjonującej do jesieni 2024 r. poprzedniej wersji programu, otrzymali zaliczki, jednak ze względu na nierzetelność wykonawcy, nie mogli jej potem rozliczyć - informuje Fundusz.

- Przygotowane założenia przewidują m.in. możliwość zawieszenia ściągania nierozliczonych zaliczek od beneficjentów poszkodowanych przez nierzetelne firmy - zapewnia.

W 2025 r. Fundusz wdrożył działania na rzecz wyjścia z zaległości, m.in. regularne spotkania z wykonawcami. W Kujawsko-Pomorskiem odbędzie się 16 grudnia w godz. 12 - 13.30 w Toruniu. Udział w nim trzeba zgłosić przez formularz rejestracyjny na stronie WFOŚiGW w Toruniu. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011434999

eprasa.pl f51e6ef669

Prawo jazdy droższe w 2026 roku. Zawodowi kierowcy tylko z naczepą

Adam Willma
adam.wilma@polskapress.pl

Wyższe opłaty za wydanie prawa jazdy i międzynarodowego prawa jazdy już od początku 2026 roku. Ministerstwo Infrastruktury tłumaczy zmiany rosnącymi kosztami.

FOT. JANUSZ WOJTOWICZ/SPGW

Stawki za wydanie dokumentów prawa jazdy nie były zmieniane od ponad dziesięciu lat

To kolejny zwiększona opłata po wrześniowych podwyżkach za badania techniczne.

Ministerstwo Infrastruktury przypomina, że stawki za wydanie dokumentów prawa jazdy nie były zmieniane od ponad dziesięciu lat. W tym czasie wzrosły koszty wytworzenia i dystrybucji plastikowych blankietów oraz obsługi całej procedury w wydziałach komunikacji.

Z danych przedstawionych przez ministerstwo wynika, że w 2023 samorządy musiały dopłacić ponad 30,5 mln zł do funkcjonowania wydziałów komunikacji zajmujących się m.in. obsługą kierowców. Rząd ocenia, że bez podniesienia opłat straty samorządów będą rosły.

Ile zapłacimy za „prawko"?

Projekt przewiduje podniesienie opłat na podstawie wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych za lata 2023 i 2024, ogłoszonych przez GUS.

Zgodnie z propozycją krajowe prawo jazdy ma kosztować 115,50 zł zamiast 100 zł, a międzynarodowe - 40,50 zł zamiast 35 zł.

Bez zmian pozostanie opłata za pozwolenie na kierowanie tramwajem. Dokument ten nadal ma kosztować 30 zł, ponieważ jest to górna stawka przewidziana w ustawie o kierujących pojazdami i nie może zostać podniesiona rozporządzeniem.

Od kiedy nowe stawki?

Projekt rozporządzenia zmieniającego wysokość opłat jest obecnie w trakcie konsultacji publicznych.

Zgodnie z projektem rozporządzenie wejdzie w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Ministerstwo zakłada, że realnie nowe stawki zaczną obowiązywać od początku przyszłego roku, co oznacza, że osoby planujące wymianę dokumentu przed tym terminem zapłacą według obecnych taryf.

Zgodnie z propozycją krajowe prawo jazdy ma kosztować 115,50 zł zamiast 100 zł, a międzynarodowe - 40,50 zł zamiast 35 zł.

Podwyżka opłat za prawo jazdy to kolejny wzrost kosztów dla kierowców po wrześniowej zmianie stawek za okresowe badania techniczne pojazdów.

Nie przyczepa, a już tylko naczepa

Jak można przeczytać na stronach branży transportowej, główną zmianą w szkoleniu i egzaminowaniu kierowców to zmiana w kategorii C+E, czyli ciężarówek z przyczepą. Dotąd kursy i egzaminy przeprowadzono na zestawach ciężarówka z przyczepami. Po zmianach egzamin będzie prowadzony tylko na ciągnikach siodłowych, czyli tych składających się z pojazdu i naczepy.

Jak pisze o zmianach portal prawko-torun.pl: „Dominujące w transporcie drogowym są zestawy typu ciągnik siodłowy + naczepa. Dotychczas wielu świeżych kierowców musiało uczyć się ich prowadzenia dopiero w pracy, co generowało ryzyko i wypadki. Nowe egzaminy mają to wyeliminować.

Przyszli kursanci mogą spodziewać się wyższych opłat. Ponieważ szkoły jazdy będą musiały zainwestować w nowoczesne pojazdy, a długość i forma szkolenia może się zmienić."

Dla osób, które chcą wiązać swoją przyszłość z transportem samochodowym i myślą o zdobyciu uprawnień w kategorii C+E oznacza to, że egzaminy na tę kategorię będą trudniejsze pod względem techniki jazdy. - Pojazdy są większe i cięższe. Kandydaci muszą opanować manewry charakterystyczne dla dużych zestawów - oceniają specjaliści z portalu prawko-torun.pl.

Na stronach poświęconych branży transportowej znaleźć można i taki apel, by egzaminy praktyczne odbywały się w bazach logistycznych, a nie na zatłoczonych ulicach miast wojewódzkich.

Jako argument wymienia się to, że przyszli kierowcy wykonywaliby manewry związane z ich rzeczywistą pracą, czyli na przykład parkowanie, cofanie i operowanie dużym zestawem w realnych warunkach. ©℗

Są ograniczenia w połowach śledzi, więc i ceny wzrosną

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Populacja śledzia w Bałtyku ma problemy, stąd ograniczenia w jego połowach. Jednak śledź to nadal najtańsza ryba na polskich stołach. Ile kosztuje przed Bożym Narodzeniem?

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Największym producentem ryb na świecie są Chiny

Śledź to druga, po karpiu, najczęściej serwowana ryba na polskim stole w Boże Narodzenie. Dotyczy to też całego roku - śledzie pozostają najczęściej konsumowanym gatunkiem. Zjadamy ok. 3 kg śledzi na mieszkańca rocznie i wartość ta systematycznie rośnie.

Ryby czerpiemy głównie z Bałtyku. W 2024 r. z łowisk bałtyckich pozyskano 75,5 tys. ton ryb, o 20,5 procent mniej w porównaniu z 2023 r. Dominowały szproty.

- Wpłynęło na to praktycznie zaprzestanie możliwości połowów dorszy wynikające z ich bardzo niskich zasobów i niewielkich szans na poprawę tej sytuacji w najbliższych latach oraz ograniczenie kwot połowowych śledzi - wynika z analizy Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie.

Według WWF, spośród czterech populacji bałtyckiego śledzia, jedynie stado z Zatoki Ryskiej (pomiędzy Łotwą a Estonią) jest w miarę dobrym stanie:

- W centralnej części Morza Bałtyckiego populacja pozostaje niska, a w Zatoce Botnickiej odnotowano gwałtowny spadek tzw. biomasy stada. W zachodniej części Bałtyku populacja śledzia jest na krytycznie niskim poziomie, naukowcy od 2019 r. zalecają zerowe połowy.

Pod koniec października br. Rada Europejska uzgodniła limity połowowe na Bałtyku w 2026 r.

Dla śledzia w środkowej części Morza Bałtyckiego zwiększyła je o 15 procent, zaś w zachodniej części Morza Bałtyckiego pozostawiła bez zmian.

Ograniczenia w połowach wpływają zatem na sektor rybacki. Na koniec 2024 r. polska flota liczyła 721 statków i łodzi (o 12,5 proc. mniej w porównaniu z 2023 r.).

Ostatnim ogniwem, które odczuwa deficyt ryb, są konsumenci, jednak śledzie pozostają najtańszymi z ryb.

Ile kosztują przed Bożym Narodzeniem 2025 roku w marketach?

Filety a'la matias na tacce

- Chata Polska - 6,49 zł (220 g),
- E.Leclerc - 6,99 zł (220 g),
- Dino - 4,85 zł (250 g),
- Netto - 16,00 zł (750 g),
- Biedronka - 19,99 (750 g).

©℗

Przetarg na budowę S10 od Wyrzyska do Nakła

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Trasa S10 przetnie Kujawsko-Pomorskie. Drogowcy wybierają właśnie wykonawców, którzy wybudują część na zachód od Bydgoszczy. Jest też ważna informacja dotycząca „10", która pobiegnie wzdłuż Torunia.

Szczegółowe informacje zostały przedstawione na konferencji w Nakle.

- Droga ekspresowa S10 łączy Szczecin z Warszawą. Ten, kto jeździ na trasie Bydgoszcz - Toruń, widzi, że w 70 procentach jest ona już w budowie - zaczął Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski. - Na czwartym odcinku, wzdłuż Torunia uzyskaliśmy uzgodnienie projektu przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska. Myślę, że na początku roku, do wiosny zostanie wydany tak zwany czwarty ZRID i prace budowlane będą już w pełni trwać.

Podzielili na dwa odcinki

To nie koniec informacji o S10. Odcinek od Bydgoszczy do Wyrzyska, podzielony na dwie części, czyli z Bydgoszczy do Nakła i z Nakła do Wyrzyska, liczący około 40 km, również będzie budowany. - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na jeden z tych odcinków od Nakła do Wyrzyska ogłosiła już przetarg, a w ciągu kilku dni zostanie ogłoszony na część od Bydgoszczy do Nakła - wyjaśniał wojewoda Sztybel. - Odbędzie się to w trybie projektuj i buduj, to znaczy, że pieniądze na budowę są zabezpieczone. To jest najważniejszy element.

- Droga ekspresowa S10 od Szczecina do Warszawy będzie miała blisko 400 km - wyliczał z kolei Sebastian Borowiak, dyrektor oddziału GDDKiA w Bydgoszczy. - W województwie zachodniopomorskim z 11 zadań 7 jest w realizacji i ma pozwolenia na budowę. W województwie wielkopolskim są 3 kluczowe zadania, z tego 2 w realizacji. W Kujawsko-Pomorskiem mamy wszystkich zadań 8, z czego 4 w realizacji.

W konferencji uczestniczyli również Krzysztof Błoński, starosta nakielski, Jarosław Okonek, burmistrz Mroczy, Sławomir Napierała, burmistrz Nakła nad Notecią, Mariusz Piotrkowski, burmistrz Szubina, a także Maciej Boiński, członek zarządu powiatu nakielskiego i Michał Piszczek, wójt Sadek.

Na spotkaniu poruszono również temat kontrowersji, co do przebiegu nowej przeprawy przez Wisłę w ciągu trasy S10 we Włocławku. Najwięcej pozytywnych opinii zebrał wariant omijający ogródki działkowej „Zofika" i „Tajemniczy Ogród", ale trasa proponowana przez GDDKiA jest inna. Głos mieszkańców zyskał aprobatę Krzysztofa Kukuckiego, prezydenta Włocławka.

- Ten wariant, który w konsultacjach zbierał najwięcej pozytywnych opinii, jest wykluczony z jednego powodu - do sprawy odniósł się Michał Sztybel. - Zakładał budowę wiaduktu i ogromnego mostu w sąsiedztwie zakładów Anwil. Z przyczyn obronnych dwóch tak ważnych strategicznie obiektów w tak bliskiej odległości od siebie nie może być. To jest konsultowane i na ten temat są prowadzone rozmowy z wojskiem. Z powodów obronnych nierozsądne byłoby lokowanie obiektów, które jednym strzałem mogłyby zostać uszkodzone.

Wojewoda podkreślił: - Wiaduktu w sąsiedztwie Anwilu była najgorszym z możliwych pomysłów.

Dyrektor Borowiak: - Odbyły się dwa spotkania informacyjne dla tych, którzy mieli ochotę w takim spotkaniu uczestniczyć. Spotkaliśmy się też z działkowcami z i tłumaczyliśmy, z czego wynika taka sytuacja.

Jak podkreślał szef GDDKiA brano pod uwagę cztery warianty i „one są teraz w obiegu". - Dopiero komisja ds. oceny inwestycji przy generalnym dyrektorze GDDKiA wskaże wariant, który będzie do realizacji - zaznaczył, że w jego opinii punkt widzenia mieszkańców, choć dla nich zadowalający, nie oznacza dobrego rozwiązania, jeśli chodzi o względy bezpieczeństwa.

Przemyślany przebieg

Podkreślił sąsiedztwo zakładów Anwil, która są uznawane za obiekty „wysokiego ryzyka" i o konieczności zamknięcia przebiegającej tam drogi krajowej nr 91 w razie nagłego zdarzenia dotyczącego funkcjonowania zakładu: - Drogę ekspresową mielibyśmy w podobny sposób zamkniętą.

- Drogi ekspresowe mają znaczenie strategiczne i muszą uwzględniać interes 38 mln mieszkańców kraju - mówił Michał Sztybel. - W naszym województwie mieszkają 2 mln mieszkańców. Każdy głos jest słuchany i analizowany, ale nadchodzi moment decyzji. Gdybyśmy działali na zasadzie liberum veto, to proszę mi wierzyć, nie dojechalibyśmy dzisiaj do Nakła. Patrzę z punktu widzenia bezpieczeństwa i mówię wyraźnie, że wariant proponowany przez prezydenta miasta Włocławka nie jest najlepszy z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju jako całego. Anwil ma znaczenie nie tylko dla Włocławka. ©℗

eprasa.pl f51e6ef669

Spór wokół drogi Via Pomerania. Bydgoski poseł przedstawił raport, MON jest przeciwny

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

MON nie zgadza się z raportem opracowanym na zlecenie bydgoskiego posła. Chce skrócenia strategicznej trasy, z ominięciem Inowrocławia.

Dokładny przebieg drogi Via Pomerania, która ma połączyć modernizowany port w Ustce ze Słupskiem, Chojnicami i Bydgoszczą, to wciąż niewiadoma.

Zespół przy Ministerstwie Obrony Narodowej jakąś koncepcję ma mieć, ale na razie jej nie pokazał.

Z inicjatywy bydgoskiego posła Włodzisława Gizińskiego powstał specjalny raport, ale wywołał negatywną reakcję w resorcie obrony. - Ta droga jest ważna dla obronności kraju - podkreśla Ministerstwo Obrony Narodowej.

- Amerykanie jednoznacznie wskazali, że droga z modernizowanego portu w Ustce do Bydgoszczy, i dalej, jest koniecznością. I my opinii sojuszników amerykańskich nie będziemy ignorować. Via Pomerania powstanie, to są nasze zobowiązania sojusznicze. Podobnie jak inne inwestycje wysłane w ramach konsultacji przez MON do Ministerstwa Infrastruktury w ramach przygotowania specustawy o inwestycjach strategicznych. To są decyzje wojskowe, podjęte przez wojskowych, pod kątem militarnej mobilności - mówił niedawno „Dziennikowi Bałtyckiemu" Maciej Samsonowicz, doradca ministra obrony.

Trasa jak na najprostsza

Trasa ma być jak najkrótsza, jak najprostsza, ma również uwzględniać linie kolejowe.

Doradca MON mówił o tym m.in. w czasie spotkań zespołu ds. opracowania „Raportu w ramach Paktu dla Bezpieczeństwa Polski - Pomorze Środkowe".

Na czym polega problem? Prawie 100-stronnicowy dokument, na zlecenie posła Włodzisława Gizińskiego, przygotował Łukasz Kubiak, ekspert do spraw planowania sieci drogowej w Departamencie Strategii i Studiów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz członek zespołu przy Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk.

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Dokładny przebieg drogi Via Pomerania, która ma połączyć modernizowany port w Ustce ze Słupskiem, Chojnicami i Bydgoszczą, to wciąż niewiadoma

W raporcie Kubiaka trasa została poprowadzona w większej części po śladzie dzisiejszej drogi krajowej nr 25. W koncepcji MON, która nie jest w pełni jawna, na pewno ma prowadzić z Ustki przez Słupsk, Bytów, Chojnice do Bydgoszczy. Ma zapewnić przerzut wojsk z portu do Bydgoszczy. MON chce skrócić trasę i ominąć Inowrocław. Oszczędności są znaczne - w obecnym projekcie komisji zajęłaby on 20 godzin, po skróceniu trasy - połowę mniej.

- Jej wpisanie w strategię bezpieczeństwa dla Pomorza Środkowego to dla nas priorytet. Decyzja Unii Europejskiej o uproszczeniu mobilności militarnej to wielkie wsparcie. Nasze wojska muszą mieć płynność przepływu w terytoriach sojuszniczych - mówił wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz 20 listopada w Słupsku.

Stanowisko radnych sejmiku

Głosami wszystkich 28 radnych przyjęto stanowisko, które trafiło do premiera i ministra infrastruktury. Właśnie chodzi o drogę ekspresową, która ma połączyć autostradę A2 z Ustką, w tym również Inowrocław z Bydgoszczą.

- Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego apeluje o podjęcie działań zmierzających do budowy drogi ekspresowej z Ustki przez Słupsk, Chojnice, Bydgoszcz, Inowrocław do Konina (...) Idea (...) jest zbieżna z ideą przebudowy drogi DK 25. W Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego (Strategia Przyspieszenia 2030+) przebudowa drogi DK 25 jest uwzględniona jako projekt kluczowy, więc jej realizacja jest zgodna z interesem rozwojowym naszego województwa" - czytamy w przyjętym w grudniu ub. roku stanowisku radnych sejmiku województwa.

Giziński: To nie jest konfliktowy projekt

O przebieg trasy w sejmowej interpelacji pytał także Łukasz Schreiber, bydgoski poseł. Odpowiedź przesunięto w czasie.

- To nie jest projekt konfliktowy, ale do dyskusji. Chodzi o to, żeby z trasy nie wykluczać Inowrocławia. Ale nic nie zostało przesądzone. Projekt został opracowany przez specjalistów. Pozwala na to, żeby Bydgoszcz w połączeniu z Emilianowem stała się wielkim punktem przeładunkowym - mówi nam poseł Włodzisław Giziński.

Trasa ma być zbudowana w ciągu 7 lat i kosztować 12 mld zł. ©℗

Bałagan, obowiązki, dzieci czy pieniądze? O co Polacy najczęściej kłócą się w domu?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Choć Polacy uchodzą za rodzinny naród, domowe życie nie zawsze przebiega sielankowo. Najczęściej do skrajnych emocji doprowadza nas bałaganiarstwo, do czego przyznaje się 41 procent Polaków.

- Polacy bardzo dbają o swoje domy, ale właśnie tam najczęściej ujawniają się różnice w podejściu do porządku. Dla jednej osoby „porządek" oznacza sterylne blaty, druga nie zaśnie, dopóki nie umyje naczyń, a jeszcze inna potrafi przymknąć oko na nieład. Spory o obowiązki domowe są czymś zupełnie naturalnym. Najczęściej nie wynikają ze złej woli, lecz z różnych standardów porządku czy po prostu zmęczenia. Widzimy jednak, że coraz więcej osób stara się dzielić obowiązki bardziej partnersko, nie tylko między dorosłymi domownikami. Angażujemy również dzieci, co niesie ze sobą aspekt wychowawczy. Dzięki temu łatwiej uniknąć niepotrzebnych napięć. Do tego, szukamy rozwiązań, które ułatwiają utrzymanie czystości i pozwalają skrócić czas sprzątania. Wtedy zamiast sprzeczek zostaje więcej czasu na odpoczynek - tłumaczy Agnieszka Augustyniak, dyrektor marketingu i rozwoju produktowego Grupy INCO.

Dla jednych bałagan to kilka brudnych kubków...

Dom to miejsce odpoczynku, ale też codziennych różnic w podejściu do porządku. Z badania Grupy INCO, producenta najstarszego polskiego płynu do mycia naczyń Ludwik, wynika, że dla jednych „bałagan" oznacza kilka kubków w zlewie, a dla innych źródło negatywnych emocji. Aż 4 na 10 Polaków wskazuje właśnie nieporządek jako najczęstszy powód domowych kłótni. 28 proc. ankietowanych spiera się w domu o to, kto i kiedy ma posprzątać, w przypadku 22 proc. osób kością niezgody są kwestie finansowe.

Na dalszych miejscach listy powodów domowych kłótni są:
- różnice w wychowaniu dzieci (10 proc.),
- równowaga między czasem pracy i dla rodziny (10 proc.),
- planowanie wspólnego czasu (10 proc.),
- kto przygotuje posiłki (9 proc.),
- kto zrobi zakupy (8 proc.).

Nagromadzenie napięć

Psycholożka zwraca uwagę, że kłótnie same w sobie nie są czymś złym, to naturalny sposób wyrażania emocji i oczekiwań.

- Polacy najczęściej kłócą się o drobiazgi dnia codziennego: sprzątanie, zmywanie naczyń, wynoszenie śmieci czy porządek w domu. Te spory często nie wynikają z samego problemu, lecz z nagromadzonego napięcia i potrzeby bycia zauważonym. Kłótnie same w sobie nie są czymś złym, to naturalny sposób wyrażania emocji i oczekiwań. Kluczowe jest jednak, by nie zamieniały się w walkę o dominację, lecz w rozmowę o potrzebach. Pomaga ochłonięcie, uważne słuchanie i próba spojrzenia na sytuację oczami partnera. A jeśli przyczyną sporu są domowe obowiązki, warto potraktować je jako okazję do współpracy, a nie rywalizacji. Czasem wspólne zmywanie potrafi bardziej zbliżyć niż długa rozmowa - mówi Sylwia M. Bartczak, psycholożka enel-med.

FOT. ARCHIWUM

Kłócimy się o różne rzeczy, ale w przypadku aż 22 procent osób kością niezgody są kwestie finansowe

Kto się nie kłóci?

Jest też pozytywny aspekt z badania. Więcej niż co czwarty Polak deklaruje, że w ogóle nie kłóci się z najbliższymi, którzy mieszkają z nim „pod jednym dachem" (27 proc.). I co ciekawe, do tego częściej przyznają się panowie niż panie (31 vs. 24 proc.).

Badanie potwierdza, że kobietom trudniej żyje się w chaosie. 46 proc. z nich kłóci się z domownikami o ich bałaganiarstwo, podczas gdy dotyczy to 34 proc. mężczyzn. Podobnie do kłótni o sprzątanie i podział obowiązków częściej przyznają się kobiety (32 proc. z nich, wobec 23 proc. mężczyzn). ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0211439632
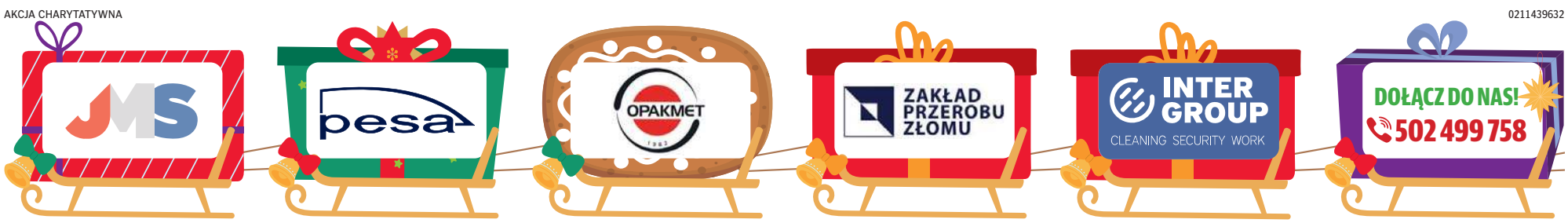

eprasa.pl f51e6ef669

POLSKA *i* ŚWIAT

INWESTYCJE

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski nadał rygor natychmiastowej wykonalności dla decyzji lokalizacyjnej CPK, co otwiera drogę do uzyskania pozwoleń na budowę oraz uruchomiony zostaje proces odszkodowawczy dla przejmowania brakujących działek. Według przyjętego harmonogramu budowa lotniska CPK na terenie gmin Baranów, Wiskitki i Teresin ma rozpocząć się w 2026 roku.

CASTEL GANDOLFO

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski spotkał się z papieżem Leonem XIV. Głównym tematem rozmowy była wojna na Ukrainie. Rozmowa w Villa Barberini, w której zatrzymuje się papież podczas pobytu w Castel Gandolfo, trwała ponad pół godziny. Po rozmowie Leon XIV i prezydent stanęli na balkonie rezydencji. Jak informuje Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze.

KRÓTKO

WARSZAWA

Budowa elektrowni jądrowej ruszy wkrótce. Jest zgoda KE

Donald Tusk poinformował, że Komisja Europejska wyraziła zgodę na pomoc publiczną na budowę elektrowni jądrowej w Polsce.

- Trwają jeszcze drobne formalności, ale za chwilę będzie oficjalne potwierdzenie, że Komisja Europejska wyraża zgodę na pomoc publiczną na budowę elektrowni jądrowej w Polsce - poinformował Tusk. Jak dodał, budowa „będzie mogła ruszyć z kopyta, i to jeszcze w grudniu". Zadeklarował, że zabezpieczono środki finansowe w całości, czyli kwotę 60 mld zł. - Już w grudniu, czyli jeszcze w tym roku, pierwsze 4,6 mld zł w papierach skarbowych (...) trafi już do zainteresowanego podmiotu. To znaczy budowa rusza - zaznaczył.

Wykonawcą będzie konsorcjum Westinghouse-Bechtel. Wylanie tzw. pierwszego betonu jądrowego planowane jest na 2028 r., rozpoczęcie komercyjnej pracy pierwszego bloku ma nastąpić w 2036 r.

WARSZAWA

Rząd o kryptowalutach

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Rząd ponownie przyjmie projekt ustawy o kryptowalutach, niezbędny do zapewnienia bezpieczeństwa zarówno inwestorom, jak i państwu polskiemu - zapowiedział premier Donald Tusk przed posiedzeniem Rady Ministrów. Szef rządu zwrócił się do prezydenta Karola Nawrockiego o podpisanie ustawy.

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY

Obcokrajowcy na rynku pracy

Liczba cudzoziemców wykonujących w Polsce pracę w końcu czerwca 2025 r. wyniosła 1 099,5 tys. osób, o 6,5 proc. więcej rok do roku – podał GUS. W porównaniu do poprzedniego miesiąca ich liczba wzrosła o 2,9 proc.

Według stanu na 30 czerwca wśród cudzoziemców wykonujących pracę 422,2 tys. osób realizowało wyłącznie umowy zlecenia i pokrewne. Było to o 7,1 proc. więcej niż w czerwcu 2024 r. i 4,2 proc. więcej niż miesiąc wcześniej.

Najliczniejszą grupą obcokrajowców wykonujących pracę w Polsce byli obywatele Ukrainy. Według stanu na 30 czerwca 2025 r. było ich 735,1 tys., tj. o 5,2 proc. więcej niż w analogicznym miesiącu poprzedniego roku.

Rząd Litwy wprowadził stan wyjątkowy w całym kraju

(AK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Litewski rząd ogłosił, że wprowadza stan wyjątkowy. Decyzja ta jest spowodowana wysyłaniem nad jej terytorium balonów przemytniczych z Białorusi, co „zagraża bezpieczeństwu narodowemu".

FOT. ADAM JANKOWSKI/ARCHIWUM

Wprowadzenie stanu wyjątkowego na Litwie zapowiedziała w piątek (5 grudnia) premier tego kraju Inga Ruginiene. Nie wiadomo, jak długo będzie obowiązywać

Stan wyjątkowy na Litwie nazywany jest „stanem sytuacji ekstremalnej" i nie wiąże się z ograniczeniami praw obywatelskich mieszkańców kraju. Jak podają litewskie media, na czele operacji stanu wyjątkowego stanie minister spraw wewnętrznych Litwy Władysław Kondratowicz.

Szefowa rządu Inga Ruginiene podkreśliła w komunikacie, że wprowadzenie stanu wyjątkowego ma celu ułatwienie pracy grupy dochodzeniowej powołanej w celu zwalczania balonów. W jej skład wchodzą funkcjonariusze straży granicznej, policji, służby celnej oraz Służby ds. Dochodzeń Finansowych. Decyzja o stanie wyjątkowym pozwoli na uruchomienie pewnych mechanizmów i działań właściwych dla takiej sytuacji prawnej.

„Wprowadzenie stanu wyjątkowego w kraju nie spowoduje niedogodności dla mieszkańców. Zastosowane środki będą skierowane wyłącznie w organizatorów i sprawców nielegalnych działań" - poinformowało MSW Litwy.

Decyzja o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego jest spowodowana falą balonów przemytniczych, które nadlatują nad litewskie terytorium z Białorusi.

Białoruskie balony przemytnicze

Według władz litewskich balony są wysyłane z Białorusi przez przemytników papierosów, a winę za to ponoszą białoruskie władze, które nie powstrzymują tego procederu. Rząd Litwy uznaje te incydenty za ataki hybrydowe. Premier Inga Ruginiene powiedziała 4 grudnia, że takie działania Mińska mogą być uznane również za akty terroru.

Stan wyjątkowy na Litwie nazywany jest „stanem sytuacji ekstremalnej" i nie wiąże się z ograniczeniami praw obywatelskich.

Według danych MSW Litwy w tym roku odnotowano około 600 przypadków naruszenia jej przestrzeni powietrznej przez balony przemytnicze znad Białorusi i 197 przez drony.

Z powodu balonów lotnisko w Wilnie było w październiku i listopadzie zamykane kilkanaście razy.

Do ostatniej takiej sytuacji doszło w minioną sobotę wieczorem.

Minister spraw wewnętrznych Litwy Władysław Kondratowicz, któremu powierzono koordynowanie działań związanych ze stanem wyjątkowym, nie potrafił odpowiedzieć jednak dziennikarzom na pytanie, na jak długo został on wprowadzony.

- Nie przewidujemy dzisiaj daty wygaszenia stanu wyjątkowego, ale sądzę, że za miesiąc powrócimy do tej kwestii - powiedział minister po wczorajszym posiedzeniu rządu. - Będzie to zależało od wyników całej operacji - dodał.

Zełenski gotowy do spotkania z Nawrockim

(GK, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski jest gotowy przyjechać na pierwsze spotkanie z prezydentem Karolem Nawrockim do Polski, gdy otrzyma odpowiednie zaproszenie.

Zełenski, pytany przez dziennikarzy o perspektywy pierwszego spotkania z prezydentem Polski Karolem Nawrockim, odpowiedział, że „z przyjemnością się z nim spotka" i że podczas rozmowy telefonicznej podziękował mu za polską pomoc, zaprosił go do Ukrainy i zaproponował wybranie dogodnego terminu.

Zapewnił też, że sam odwiedzi Polskę, gdy otrzyma zaproszenie od polskiej głowy państwa. Podkreślił, że jest to dla niego ważne. - Niedawno usłyszałem w mediach, że mnie zaprosił. Cóż, aby przyjechać, potrzebuję daty. I wtedy, jeśli prezydent - oficjalnie, nieoficjalnie, jak chce - zaprosi i zaproponuje datę, oczywiście przyjadę z oficjalną wizytą do Polski.

Po słowach przywódcy Ukrainy szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz oznajmił, że trwają prace „w kontaktach dyplomatycznych, które są otwarte i aktywne", nad datą spotkania obu prezydentów w Warszawie.

Do sprawy odniósł się też we wpisie na platformie X szef kancelarii prezydenta Zbigniew Boguc-ki. „Prezydent RP wyraża nadzieję, że prezydent Zełenski odwiedzi go w Warszawie, aby omówić kwestie, które Polska ma do załatwienia z Ukrainą. Polska - jak podkreśla - ze swoich zobowiązań sojuszniczych wywiązuje się w pełni" - napisał.

Stwierdził również, że Polsce należy się wdzięczność i szacunek ze strony Ukrainy za wielką pomoc, jaką państwo polskie i Polacy udzielili Ukraińcom po rosyjskiej napaści. Dodał, że prezydent liczy, że „Zełenski uszanuje ten wysiłek Polaków, otworzy się na pewne sugestie państwa polskiego i wyrazi wdzięczność wobec polskich żołnierzy, obywateli i państwa w zakresie strategicznego wsparcia Ukrainy". Bogucki przypomniał też stanowisko Nawrockiego, że wsparcie Ukrainy jest tym, co Polskę i Ukrainę łączy w sposób fundamentalny.

eprasa.pl f51e6ef669

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Walczyli z graffiti. Co z tego wyszło?

FOT. PIOTR BILSKI

Przykład dali wiceprezydent Tomasz Smolarek (z lewej) i Tomasz Lubiejewski, komendant straży miejskiej

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

- Myślę, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty - mówi Tomasz Smolarek, wiceprezydent miasta. Akcja „Grudziądz to nie brudnopis" została przerwana na czas zimy. Podsumowano jej dotychczasowe efekty.

Pobazgrane farbą budynki i mury bez wątpienia są problemem w Grudziądzu. Graffiti często są nie dość, że brzydkie to jeszcze w swojej treści wulgarne. Ograniczenie ich ilości było zadaniem zespołu, który w maju powołał prezydent Grudziądza, a na jego czele postawił swojego zastępcę Tomasza Smolarka. Przygotowano akcję „Grudziądz to nie brudnopis".

Do zamalowywania nielegalnego graffiti zaangażowano więźniów z grudziądzkiego zakładu karnego. Pierwsze malowanie przeprowadzono pod koniec lipca, na ul. Kruszelnickiego, a przykład dali wiceprezydent Tomasz Smolarek i Tomasz Lubiejewski, komendant straży miejskiej.

W przededniu nadchodzącej zimy, zamalowywanie graffiti przerwano. I podsumowano dotychczasowy przebieg akcji.

- Do tej pory udało się nam zamalować 1255 metrów kwadratowych w 19 lokalizacjach. Myślę, że to dobry wynik jak na początek akcji i pół roku jej trwania - wylicza Tomasz Smolarek, przewodniczący zespołu. - Myślę, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Nie kończymy tej kampanii, wrócimy na początku wiosny i dalej będziemy próbowali ograniczać bohomazy na terenie miasta.

Jak dotąd zamalowywano graffiti na obiektach miejskich. Koszt farby - ok. 3 tys. zł - pokryło Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami.

W czasie akcji powstał katalog miejsc z graffiti. - Ma kilkaset pozycji - mówi Tomasz Lubiejewski, komendant straży miejskiej.

Największą pracę wykonali więźniowie, którzy fizycznie zamalowali bohomazy. - Chętnie garnęli się do takiej pracy społecznej. Nie byli przymuszani - mówi Karolina Sławińska, rzeczniczka Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu.

Zamalowywanie graffiti było częścią opracowanego w ZK programu resocjalizacji „Czyste mury, czyste miasto".

Tomasz Smolarek zapewnia, że miasto jest otwarte na pomysły osób, które chcą malować na murach legalnie.

Częścią akcji „Grudziądz to nie brudnopis" było utworzenie przewodnika dla właścicieli nieruchomości, które zostały „ozdobione" za pomocą nielegalnych graffiti. Informacje o tym co można zrobić w takiej sytuacji dostępne są na internetowej stronie Straży Miejskiej w Grudziądzu.

Na podsumowaniu akcji zamalowywania graffiti Tomasz Smolarek, wiceprezydent Grudziądza za zaangażowanie w nią podziękował szefom straży miejskiej oraz dyrekcji Zakładu Karnego nr 1. Upominki przekazano także dla więźniów, którzy zamalowywali graffiti.

©℗

Zapowiedzi: nowe pociągi, nowe kursy i remonty w regionie

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Uruchomienie pociągów z Grudziądza do Warszawy, od połowy 2027 r. zapowiedział wczoraj na dworcu w Grudziądzu Piotr Malepszak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Wcześniej prowadzone będą inwestycje w kolejową infrastrukturę m.in. w Laskowicach Pomorskich.

- Chcemy, aby w 2027 roku, zamiast dwóch pociągów dalekobieżnych kursujących przez Grudziądz, było już osiem w relacji z Grudziądza przez Toruń do Łodzi i dalej nawet do Krakowa, oraz w relacji z Grudziądza przez Jabłonowo-Brodnicę w kierunku Warszawy - zapowiedział Piotr Malepszak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

W 2026 roku kontynuowane i rozpoczynane będą kolejne inwestycje w kolejową infrastrukturę.

Roboty na torach, aby pociągi jechały szybciej

- Robimy infrastrukturę na całej trasie z Sierpca przez Rypin, Brodnicę, Jabłonowo w kierunku Grudziądza żeby skrócić czas przejazdu pociągami, które w 2026 r. już będą na testach. To pociągi z Nowego Sącza, polskiej produkcji, a w 2027 roku chcemy, aby znalazły się już w rozkładzie jazdy, obsługiwały m.in. połączenie z Warszawy do Grudziądza, w czasie, który nie był dotąd osiągalny w tej relacji, na poziomie 3 godzin - mówił Malepszak.

W planach jest budowa wiaduktu w Laskowicach Pomorskich, który ma przechodzić nad linią kolejową. O inwestycji mówi się od dawna, teraz ma zostać wpisana do „programu" PKP dotyczącego likwidacji miejsc kolizyjnych kolejowo-drogowych o dużym ruchu.

FOT. PIOTR BILSKI

- Infrastuktura, połączenia, remonty dworców - będzie dużo się działo - zapowiada wiceminister Piotr Malepszak

Dworce też wymagają remontów

Remontowane mają być przede wszystkim trasy kolejowe, aby pociągi mogły jeździć szybciej. Ale planowane są też inwestycje w obiekty dworców. Największym takim zadaniem będzie, oczywiście, dworzec w Grudziądzu, którego remont powinien się już zakończyć, a nawet się nie zaczął. Według najnowszych zapowiedzi, ruszyć ma niebawem.

- Tak jak dworzec w Grudziądzu chcemy zrealizować do 2028 roku, planujemy także kolejne lokalizacje jak Jabłonowo, Kowalewo i kolejne, które chcemy remontować, tak, aby te miejsca były dla podróżnych wizytówką, żeby często bardzo zaniedbane lokalizacje zyskały nowe życie - mówił Malepszak.

Takim miejscem jest dworzec w Laskowicach Pomorskich. Na razie jest on na liście rezerwowej wytypowanych do przeprowadzenia remontu. - Ale już widzimy, że tam będą pewne przesunięcia jeśli chodzi o możliwość pozyskania środków, tak żeby ten dworzec „wyciągnąć" z rezerwy na listę podstawową - mówi Malepszak.

U nas mają kursować pociągi hybrydowe

Dalekobieżne połączenia przez Grudziądz mają być realizowane hybrydowymi elektryczno-spalinowymi pociągami, które nie wymagają linii elektrycznej, jakiej nie ma na szlakach kolejowych do Grudziądza. O zakupie tych pociągów informowaliśmy już we wrześniu.

Czy to oznacza brak szans na elektryfikację linii kolejowych wokół Grudziądza?

Maciej Glamowski: - Przez ostatnie lata nasza dostępność kolejowa jest słaba, ale myślę, że w kolejnych latach to się zmieni

- Elektryfikacja nie jest wykluczona. Jednak ten proces, żeby poprawić połączenia i dać nową jakość, będzie szybszy jeśli kupimy tabor. Proces zakupu pociągów jest szybszy niż elektryfikacji infrastruktury - odpowiedział Piotr Malepszak. Później dodał: - Realnie perspektywa elektryfikacji to rok 2030.

To o tyle istotne, że samorząd województwa, organizujący przewozy regionalne w kujawsko-pomorskim, kupuje właśnie pociągi elektryczne, które do Grudziądza nie dojadą. Na szlakach wokół Grudziądza pozostanie więc tylko stary tabor.

- Będziemy o tym rozmawiać, aby kupować pociągi hybrydowe spalinowo-elektryczne, które są bardziej uniwersalne. Kilka regionów w Polsce już takie kupiło - mówi Malepszak.

Rozmowy o kursach do Trójmiasta

Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza mówi: - Jesteśmy po rozmowach z marszałkiem Piotrem Całbeckim i marszałkiem województwa pomorskiego na temat skomunikowania Torunia przez Grudziądz w kierunku Trójmiasta. Myślę, że takie połączenie będzie szybciej zrealizowane niż w 2027 roku.

Glamowski liczy też na zapowiadaną i planowaną na 2026 rok kontynuację remontu mostu drogowo-kolejowego nad Wisłą. Przypomnijmy, że prace te mają obejmować m.in. budowę ścieżki rowerowo pieszej na tej przeprawie.

Senator Ryszard Bober, podkreśla, że współpraca między ministerstwem a samorządami w kwestii likwidacji wykluczenia komunikacyjnego w regionie jest dobra.

©℗

MARINA

FOT. PIOTR BILSKI

AKCJA

Dochód przeznaczony na bezdomne zwierzęta

W marinie odbyła się impreza dobroczynna na rzecz bezdomnych psów i kotów. Jej organizatorką była Joanna Magdzińska, wolontariuszka. Zwierzoluby, właściciele czworonogów jak zawsze nie zawiedli! Licznie przybyli, aby wspólnie bawić się, a przede wszystkim wesprzeć kwestę. - Każdy zakup na naszej charytatywnej imprezie to ogromne wsparcie. To gest będący wielkim dziełem miłości skierowanym do tych potrzebujących istot, a zwłaszcza zimą najbardziej potrzebują naszej pomocy - mówi Joanna Magdzińska. **(PA)**

eprasa.pl f51e6ef669

Najnowsze trendy na rynku pracy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W Toruniu i regionie w 2026 r. rosnąć będzie zapotrzebowanie na specjalistów zajmujących się zdrowiem, terapią, rehabilitacją, usługami opiekuńczymi. Kogo jeszcze będą szukać firmy?

Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu właśnie opublikował końcowy raport z badania „Zapotrzebowanie na kwalifikacje i umiejętności poszukiwane przez pracodawców z województwa kujawsko-pomorskiego".

Starzenie się społeczeństwa oraz odpływ młodych mieszkańców do większych ośrodków miejskich lub za granicę - to się dzieje także w Kujawsko-Pomorskiem.

Efektem jest trwały i narastający deficyt pracowników w medycynie, opiece senioralnej, rehabilitacji, edukacji specjalnej i wsparciu psychologicznym. Kto w regionie zostanie, w tych branżach na pewno będzie miał zajęcie.

Wszystkie grupy badanych (pracodawcy, agencje zatrudnienia itd.), niezależnie od roli w systemie rynku pracy, dostrzegają postępującą automatyzację, robotyzację i cyfryzację procesów.

- A to skutkuje spadkiem zapotrzebowania na pracowników wykonujących proste czynności oraz tradycyjne zadania administracyjne - zaznaczają autorzy raportu.

Równocześnie za to zwiększa się potrzeba kształcenia specjalistów z zakresu IT, cyberbezpieczeństwa, robotyki, automatyki, mechatroniki i obsługi nowoczesnych technologii w przemyśle. Transformacja technologiczna obejmuje również branże dotąd konserwatywne, takie jak rolnictwo, motoryzacja czy rzemiosło. W nich także rośnie znaczenie kompetencji cyfrowych i umiejętności pracy na zaawansowanym sprzęcie

Jednym z kluczowych trendów w Toruniu i regionie jest postępująca automatyzacja i cyfryzacja procesów, w tym wykorzystanie sztucznej inteligencji. Automatyzacja obejmuje nie tylko proste, powtarzalne zadania w produkcji czy handlu, ale również obszary usług - jak obsługa klienta, bankowość czy księgowość.

- W konsekwencji spada zapotrzebowanie na stanowiska średniego szczebla, a rośnie znaczenie specjalistów potrafiących obsługiwać systemy informatyczne, analizować dane i nadzorować procesy zautomatyzowane - wskazują autorzy raportu.

Z pozytywnej perspektywy, taka digitalizacja przyczynia się do wzrostu efektywności i produktywności, pozwalając przedsiębiorstwom szybciej reagować na potrzeby klientów i zmieniające się warunki rynkowe. To z kolei wpływa na rozwój nowych sektorów gospodarki, takich jak e-commerce, fintech, logistyka cyfrowa czy analiza danych.

- Rozwijają się nowe zawody, np. asystenci kas samoobsługowych czy specjaliści ds. wdrażania rozwiązań AI (sztucznej inteligencji) - podkreślają badacze. I w tym kierunku rynek pracy w regionie iść będzie nie przez rok, ale kolejne lata.

Jak wynika z raportu, stałe i rosnące także w Kujawsko-Pomorskiem trendy to zwracanie ludzi coraz większej uwagi na ekologię, jakość jedzenia, dietę, ale też troska o ciało (różnie pojęta). - Przedstawiciele klastrów, powiatowych urzędów pracy oraz agencji zatrudnienia, zgodnie zauważyli, że styl życia i preferencje konsumenckie napędzają rozwój usług beauty, gastronomii oraz produktów lokalnych i ekologicznych - jasno wskazuje raport WUP.

©℗

Ten przystanek wciąż bez pociągów

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Z nowym rozkładem jazdy na kolei, który wchodzi w życie 14 grudnia, pociągi nie wrócą na przystanek Toruń Katarzynka. Być może zaczną się tu zatrzymywać za kilka miesięcy.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na przystanku kolejowym Toruń Katarzynka wciąż pusto i głucho. Kiedy będą tu stawać pociągi?

Zbudowany w latach 2022-2023 - przy okazji modernizacji linii kolejowej Toruń-Chełmża - przystanek Toruń Katarzynka czynny był tylko przez miesiąc.

Został zamknięty na początku października 2023 roku ze względów bezpieczeństwa. Dokładniej - braku bezpiecznego dojścia do niego i położenia przy bardzo ruchliwej ulicy Grudziądzkiej, którą biegnie droga krajowa nr 91.

Kilka miesięcy temu pojawiły się pogłoski, że pociągi firmy Arriva, obsługującej połączenie Toruń-Chełmża, być może wrócą na przystanek Toruń Katarzynka w obecnym roku, z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy na kolei. Ten zacznie obowiązywać od niedzieli,14 grudnia. Powrotu pociągów na razie jednak nie będzie.

- Decyzją organizatora przewozów w regionie, czyli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, którą popieramy, pociągi nie będą się zatrzymywać na przystanku Toruń Katarzynka. Nadal nie ma bezpiecznego przejścia przy nim przez drogę krajową, czyli ulicę Grudziądzką. Jest duże ryzyko, że pasażerowie idący na przystanek czy też wysiadający na nim z pociągu będą przechodzić w niebezpiecznych miejscach. A to droga, jak wiadomo, o bardzo dużym natężeniu ruchu - mówi Joanna Parzniewska, rzecznik prasowy Arrivy.

Co ciekawe, sytuacja w pobliżu przystanku Toruń Katarzynka, w kwestii dojścia do niego, zaczęła się nieco zmieniać przed kilkoma dniami.

Na biegnącej w jego kierunku od zbudowanego niedawno ronda u zbiegu ulic Grudziądzkiej i Strobanda ścieżce, pojawiła się ekipa ze sprzętem. Zajęła się nawierzchnią tego duktu, jej utwardzaniem.

- Odtwarzamy tę ścieżkę. To dukt mający naturalną nawierzchnię - wyjaśnia Sławomir Wiśniewski, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg.

Prace objęły jednak tylko około 200-metrowy odcinek ścieżki biegnącej wzdłuż ulicy Grudziądzkiej. Fragment w pobliżu przystanku jest nietknięty. To efekt tego, że znajduje się on na gruntach leśnych. By móc działać na fragmencie ścieżki w pobliżu przystanku, konieczna jest zmiana przeznaczenia nieruchomości.

Tę ma uwzględnić nowy plan zagospodarowania przestrzennego, nad którym od połowy października - po decyzjach prezydenta Torunia i Rady Miasta Torunia - pracuje Miejska Pracownia Urbanistyczna. Do formalnych zmian dotyczących obecnych gruntów leśnych potrzebna także będzie zgoda Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Sytuacja z utwardzaniem ścieżki oddaje gmatwaninę w kwestiach formalnych, dotyczących obszaru wokół przystanku Toruń Katarzynka.

Efektem tej gmatwaniny jest także zamknięty, zabity deskami, tunel dla rowerzystów pod torem kolejowym. Także do niego nie została doprowadzona droga. Sytuacja z dojściem do przystanku Toruń Katarzynka powinna się zmienić w ciągu najbliższych miesięcy.

Na jego wysokości ma powstać tymczasowe przejście dla pieszych przez Grudziądzką, wyposażone we wzbudzaną sygnalizację świetlną.

- Jesteśmy w fazie jego projektowania. Planujemy, że przejście zostanie udostępnione do wiosny 2026 roku. Oprócz sygnalizacji świetlnej będzie miało także wysepkę, zostanie oświetlone - dodaje wicedyrektor Wiśniewski.

©℗

Toruńska orkiestra szuka sponsorów na styczniowy finał

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Brązowy, srebrny, złoty i diamentowy - takie kategorie mogą mieć firmy i instytucje, które zdecydują się wesprzeć 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Toruniu.

Sztaby szukają sponsorów gotowych wesprzeć organizację styczniowego finału w Toruniu. Sztab główny odpowiedzialny m.in. za imprezy na starówce proponuje cztery formy sponsoringu: brązową, srebrną, złotą i diamentową. Co to oznacza? Zasada jest prosta - im większy wkład, tym większa promocja danej firmy czy instytucji m.in. na plakatach. Zainteresowani powinni kontaktować się ze sztabem: torun.sztabwosp@gmail.com

Przez lata w Toruniu przy każdym finale pracowały trzy sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - główny w Domu Harcerza, w III Liceum Ogólnokształcącym im. Lindego na Skarpie oraz w Szkole Podstawowej nr 1 przy Wielkich Garbarach na starówce. W 2024 roku dołączył do nich czwarty, w Domu Dziecka „Młody Las". I wszystkie one jeszcze w listopadzie zostały zarejestrowane przez Fundację WOŚP i w styczniu działać będą przy kolejnym finale.

A na co w styczniu przyszłego roku zbierane będą pieniądze? Tym razem będzie to diagnostyka i leczenie chorób układu pokarmowego, czyli dziecięca gastroenterologia.

- „Zdrowe brzuszki naszych dzieci" to nasz taki podtytuł. Okazuje się, że w Polsce między milion dwieście tysięcy a milion pięćset tysięcy dzieci potrzebuje takiej takiej pomocy - zapowiedziała Fundacja WOŚP.

Chodzi o choroby: celiakia, choroba Leśniowskiego-Crohna, wrzodziejące zapalenie jelita grubego, refluks żołądkowo-przełykowy i inne choroby przełyku oraz żołądka, ciężkie alergie pokarmowe, choroby trzustki i wątroby czy zaburzenia czynnościowe. ©℗

Katarzynka pojechała do ogrodu w Holandii i tam... stała się Kasią

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Katarzynka, urodzona w Toruniu samica pancernika bolita południowa, na zawsze rozstała się z naszym miastem. Od niedawana mieszka w ogrodzie w Emmen w Holandii.

Młoda pancerniczka nazwana przez torunian Katarzynką, przez Holendrów przechrzczona została na... Kasię.

Wszystko z powodu trudności w wymowie jej pierwotnego imienia - dla Holendrów to bardzo trudne.

Zwierzę przekazano w ramach współpracy hodowlanej do holenderskiego zoo Wildlands Emmen.

Tam ma szanse się rozmnażać, co ma ogromne znaczenie dla ochrony tego gatunku.

Kasia zamieszkała na pięknym wybiegu, gdzie towarzyszą jej małpki - tamaryny cesarskie.

Katarzynka jest kolejnym już dzieckiem pary, która w Ogrodzie Zoobotanicznym w Toruniu rozmnaża się regularnie. Honoratka i Gustlik - bo takie imiona przed laty nada-no pancernikom - bardzo do siebie pasują.

Tu warto przypomnieć, że samiec Gustlik jest w Toruniu od września 2017 roku. Przyjechał do nas z ogrodu w Kopenhadze.

Kierownictwo toruńskiego zoo od początku zapowiadało, że będzie szukać dla niego partnerki. Nie było to jednak takie proste, bo w ogrodach zoologicznych nie ma zbyt wielu nadwyżek hodowlanych tego gatunku.

Jesienią 2018 roku się jednak udało i do Gustlika dołączyła Honoratka, wcześniej mieszkanka zoo w Opolu. Tamtejszy ogród - w ramach wymiany - zabrał z Torunia młodego karakala.

To człowiek sprawił, że pancerniki bolita zagrożone są wyginięciem. Jego ekspansja pozbawia zwierzęta naturalnych siedlisk, a z ich pancerzy wykonywane są m.in. pamiątki dla turystów.

W ogrodach zoologicznych gatunek ten dożywa wieku 20 lat. ©℗

FOT. OGRÓD ZOOBOTANICZNY

Urodzona w Toruniu samica pancernika Katarzynka pojechała do zoo w Holandii. Tam nazwano ją Kasią

eprasa.pl f51e6ef669

Biblioteka oraz rektorat UMK przejdą zmiany

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Przygotowania do remontu biblioteki i rektoratu UMK trwają od prawie roku. Prace będą miały duży wpływ na funkcjonowanie obu miejsc. Modernizacja budzi również obawy.

Projektanci, którzy przygotowują plany modernizacji budynków rektoratu i Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawili założenia i wizualizacje opracowywanych koncepcji.

FOT. ARCHIMEDIA ARCHITEKCI & INŻYNIEROWIE

Tak ma wyglądać Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika po remoncie

Oszczędności energii

Rektorat czeka gruntowna przebudowa szybu windowego, instalacji wentylacyjnej i sanitariatów. Zmieni się również układ pomieszczeń. Z parteru wyprowadzi się na stałe Studium Języków Obcych, które zostanie przeniesione do nowej siedziby na parterze Biblioteki Głównej, a powstanie m.in. kawiarnia. W kolejnym etapie rozpocznie się remont górnej części rektoratu, czyli sześciopiętrowej wieży. Osoby tu pracujące, czyli władze rektorskie i uczelniana administracja, przeniosą się czasowo do Hotelu Uniwersyteckiego przy Szosie Chełmińskiej.

Efektem remontów w rektoracie i bibliotece mają być oszczędności w zużyciu energii i oczywiście w opłatach za nią. Na obu budynkach zostaną zainstalowane panele fotowoltaiczne. Planowana jest wymiana okien i instalacji. Na budynku biblioteki zostaną zamontowane nowe okładziny elewacyjne.

- Pełna dokumentacja projektowa dla biblioteki powinna być gotowa pod koniec stycznia, dla rektoratu w czerwcu - mówi Ewa Walusiak-Bednarek z biura prasowego UMK. - Potem możemy przystąpić do wyłaniania wykonawców, co potrwa trzy, cztery miesiące. Przeprowadzki komórek z rektoratu powinny rozpocząć się w połowie roku.

W rejestrze od 2020 r.

Okładziny elewacyjne, wymiana okien, panele... To wszystko musi zdobyć akceptację miejskiego konserwatora zabytków.

W 2020 r. teren pierwszego w Polsce, oddanego do użytku w październiku 1973 r. kampusu uniwersyteckiego, został bowiem objęty obszarowym wpisem do rejestru zabytków.

Pod ochroną są jednak bryły budynków, zaś poprzednie modernizacje prowadzone na UMK były najbardziej nielitościwe dla wnętrz, czego przykładem jest chociażby kontrowersyjny remont auli UMK z 2013 i 2014 roku.

- Na pewno należy ze szczególną troską podejść do zachowanych elementów okładzin materiałów. Badacze przyglądający się architekturze PRL zwracają uwagę na wyjątkowo wysoki poziom wykonania - mówi dr hab. Michał Pszczółkowski, historyk sztuki i znawca modernizmu. - Mamy coraz mniej oryginalnych wnętrz z czasów PRL. Świadomość ich historycznego i architektonicznego znaczenia jest coraz lepsza, ale ciągle nie jest idealna i sam toruński kampus jest tego przykładem. Wiele zniszczono, więc tym bardziej oryginalne wykończenia i okładziny, liternictwo, które było jednolite w skali całego kampusu powinny być ze szczególnym pietyzmem i dbałością zabezpieczone i zachowane.

Tym razem rzeczywiście tak ma być, przedstawiciele uczelni zapowiadają nawet powrót do założeń pierwotnego projektu.

Dużym wyzwaniem dla pracowników UMK i studentów będzie modernizacja Biblioteki Głównej.

- Na obecnym etapie nie jesteśmy jeszcze w stanie precyzyjnie określić daty rozpoczęcia robót. Szczegółowe informacje będą mogły zostać przekazane dopiero po zakończeniu prac projektowych oraz po dopełnieniu wszystkich formalności związanych z wyborem wykonawcy - informuje dr Milena Śliwińska, dyrektor biblioteki. - Naszym celem jest, aby Biblioteka Główna była gotowa do rozpoczęcia prac w okolicach połowy przyszłego roku. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że nie planujemy całkowitego zamknięcia Biblioteki Głównej na czas modernizacji. Mogą pojawić się zmiany w organizacji funkcjonowania poszczególnych przestrzeni, jednak zasadniczo chcemy pozostać otwarci i dostępni dla społeczności akademickiej. Jeśli z przyczyn technicznych lub bezpieczeństwa konieczne będzie czasowe ograniczenie działania niektórych usług, ich realizację, w miarę możliwości, będą przejmować biblioteki wydziałowe. Dołożymy wszelkich starań, aby użytkownicy jak najmniej odczuli niedogodności w okresie prowadzonych prac. Ewentualne utrudnienia mogą wynikać przede wszystkim z ograniczonej dostępności budynku, nie zaś z odcięcia od zbiorów, które pozostaną dostępne dla czytelniczek i czytelników.

Koszt remontu rektoratu jest szacowany na 22 miliony złotych. Na ten cel UMK uzyskał 13,5 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych. Prace w bibliotece mają kosztować 34 mln zł. Dofinansowanie do nich to 17 mln zł z funduszy unijnych i 3 mln zł z budżetu państwa.

©℗

REKLAMA

0011434697

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314B01/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

eprasa.pl f51e6ef669

Odra to wysoce zaraźliwa choroba. Szczepienie może zapobiec powikłaniom!

FOT. GETTY IMAGES

Najczęściej na odrę chorują małe dzieci. Najskuteczniejszą ochroną jest szczepionka przeciwko odrze, śwince i różyczce (MMR), która nie tylko chroni przed odrą, ale także przed tymi dwiema groźnymi chorobami wirusowymi

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Odra to wysoce zakaźna choroba wirusowa, która może dotknąć każdego, kto nie przeszedł jej wcześniej lub nie został zaszczepiony.

Odra należy do najbardziej zakaźnych chorób wieku dziecięcego. Główną przyczyną odry jest wirus odry (morbillivirus) z grupy paramyksowirusów. Do zakażenia dochodzi przede wszystkim drogą kropelkową, co sprawia, że choroba łatwo przenosi się w skupiskach ludzkich. Okres inkubacji trwa zwykle 10–12 dni.

Źródłem zakażenia odrą jest osoba chora, która wydala wirusa przez jamę nosowo-gardłową. Patogen przenika następnie do komórek układu oddechowego, krwi oraz układu fagocytarnego, skąd rozprzestrzenia się do kolejnych narządów.

U osób, które nie były szczepione i nie przebyły choroby, ryzyko zarażenia po kontakcie z chorym wynosi nawet 90 proc.

Jakie są objawy odry?

Odra to choroba wirusowa o kilkuetapowym przebiegu, z długim okresem inkubacji trwającym zwykle 10–12 dni.

Najczęstsze objawy odry to: wysoka gorączka, często powyżej 39°C, nieżyt nosa (katar), łzawienie oczu, suchy, uporczywy kaszel, zapalenie spojówek ze światłowstrętem, małe, białe plamki na języku i wewnętrznej stronie policzków (tzw. plamki Koplika), obrzęk powiek i nadmierna wrażliwość oczu na światło, apatia, brak apetytu,ogólne osłabienie organizmu.

Po kilku dniach od pojawienia się powyższych symptomów rozwija się najbardziej charakterystyczny objaw odry – wysypka. Początkowo jest drobnoplamista i bladoróżowa, z czasem staje się gruboplamista i ciemnoróżowa.

Wysypka najpierw pojawia się na twarzy, a następnie systematycznie rozprzestrzenia się w dół ciała. Ten charakterystyczny wzór, od głowy do stóp, jest istotnym wskaźnikiem diagnostycznym odry i pozwala odróżnić ją od innych chorób egzantematycznych.

Odra u dzieci, dorosłych i kobiet w ciąży

Przebieg odry w dużej mierze zależy od wieku pacjenta oraz jego ogólnego stanu zdrowia.

Najczęściej z odrą spotykają się lekarze dziecięcy, ponieważ choroba najczęściej dotyka dzieci do 15. roku życia.

Niemowlęta są szczególnie narażone na ciężki przebieg choroby, który może prowadzić do poważnych powikłań, w tym trwałych uszkodzeń mózgu. Na szczęście dzieci do około 6. miesiąca życia korzystają z ochrony dzięki przeciwciałom przekazanym przez matkę, co zmniejsza ryzyko zachorowania w tym okresie.

Odra w ciąży stanowi poważne zagrożenie zarówno dla matki, jak i dla dziecka.

Zakażenie wirusem odry w tym okresie może skutkować przedwczesnym porodem, poronieniem, niską masą urodzeniową dziecka, a także zwiększonym ryzykiem zachorowania noworodka na odrę w pierwszych miesiącach życia.

WARTO WIEDZIEĆ

Powikłania po odrze
Do najczęstszych i najgroźniejszych powikłań po odrze należą: zaburzenia pracy układu pokarmowego, takie jak biegunki, wymioty czy zaparcia; zapalenie płuc, które może prowadzić do poważnych problemów oddechowych; zapalenie ucha środkowego mogące powodować trwałe uszkodzenie słuchu; zapalenie mózgu, w tym podostre stwardniające zapalenie mózgu (SSPE), które może pojawić się kilka lub nawet kilkanaście lat po przebytej chorobie; powikłania w ciąży, takie jak poronienie lub przedwczesny poród.; zapalenie rogówki, które w ciężkich przypadkach może skutkować utratą wzroku.

Dorośli zwykle przechodzą odrę w sposób podobny do dzieci, jednak im starszy pacjent, tym ciężej mogą przebiegać objawy. U osób starszych, zwłaszcza z chorobami serca lub układu krążenia, odra może prowadzić do poważnych komplikacji, a nawet stanowić zagrożenie życia.

Szczepienie na odrę

Szczepionki przeciw odrze wykonywane są od lat 70. XX w. Obecnie występują w postaci skojarzonej i zawierają one żywe, osłabione wirusy trzech chorób: odry, świnki i różyczki, tzw. szczepionka MMR. Skuteczność szczepienia po podaniu dwóch dawek szczepionki wynosi 98-99 proc., utrzymuje się do końca życia.

W przypadku małych dzieci pierwsza dawka podawana jest w 13.–15. miesiącu życia, dawkę uzupełniającą podaje się w 6. roku życia celem uzyskania długotrwałej odporności.

Osoba dorosła może zaszczepić się przeciwko odrze w kilku sytuacjach: dla dorosłych, którzy nie byli szczepieni w dzieciństwie, dla osób pracujących z dziećmi – w szkołach, przedszkolach, żłobkach czy przychodniach – bo dzieci łatwo zarażają się odrą, dla tych, którzy nie skończyli pełnego cyklu szczepień MMR; jeśli w dzieciństwie podano dwie dawki, zwykle nie trzeba kolejnej, dla podróżujących do krajów, gdzie odra jest częsta.

©℗

Jak kontakt z psem zmienia seniorów? Uspokaja, przywraca uśmiech, zachęca do aktywności

Ingrid Hintz-Nowosad
redakcja@stronazdrowia.pl

Coraz więcej badań naukowych wskazuje, że zwierzęta domowe mogą odgrywać istotną rolę w promowaniu zdrowego i aktywnego życia.

W Polsce osoby 55+ stanowią już 20% opiekunów psów i kotów – to tyle samo, co osoby w wieku 25-34 lata oraz 45-54 lata. Seniorzy stają się zatem jedną z najszybciej rosnących grup opiekunów zwierząt domowych.

Ten trend to nie tylko statystyka, to rzeczywista zmiana stylu życia i priorytetów, w których zwierzęta stają się ważnymi towarzyszami codzienności, źródłem motywacji do aktywności, a także katalizatorem więzi społecznych.

Najnowsze badania Mars Incorporated „Mars Global Pet Parent Study", dotyczące opiekunów zwierząt domowych, prowadzone w ponad 20 krajach, pokazują, że osoby w wieku 55+ coraz częściej decydują się na adopcję czworonożnego przyjaciela. To trend, który zmienia oblicze świata pet parentów – dojrzałe osoby nie tylko czerpią radość z towarzystwa pupili, ale także traktują je jako ważne wsparcie w codziennym życiu.

Zwierzęta pomagają seniorom utrzymać aktywność, strukturę dnia i poczucie wspólnoty, a jednocześnie łagodzą skutki samotności i izolacji.

Coraz więcej badań potwierdza, że interakcje ze zwierzętami mogą przynosić seniorom wymierne korzyści psychiczne, fizyczne i społeczne. Eksperci z Instytutu Nauki o Zwierzętach Waltham wskazują na wyraźny potencjał zwierząt w redukcji samotności, wzmacnianiu poczucia wspólnoty, łagodzeniu stresu oraz wspieraniu rosnącego poziomu aktywności. Psy pomagają w organizacji codziennej rutyny, zachęcając do regularnych spacerów, dbania o karmienie i pielęgnację. Dla opiekunów w każdym wieku oznacza to więcej regularnego i zaplanowanego ruchu. Dzięki temu poprawia się wydolność tlenowa, równowaga i siła, co ma istotne znaczenie dla utrzymania sprawności i wysokiej jakości życia.

Zwierzęta działają jak „społeczny katalizator": wyprowadzanie psa sprzyja spotkaniom z sąsiadami, rozmowom na ławce czy w parku, co buduje lokalne sieci wsparcia i przeciwdziała izolacji. Badania pokazują, że opiekunowie zwierząt częściej nawiązują nowe kontakty i rzadziej doświadczają poczucia osamotnienia. Globalne badanie przeprowadzone na ponad 30 000 opiekunów zwierząt domowych we współpracy z Mars i Calm pokazało, że aż 85% ankietowanych Polaków uważa, że ich czworonożny przyjaciel pozytywnie wpływa na ich samopoczucie psychiczne. Prawie połowa (49%) przyznaje, że ich pupile zapewniają im towarzystwo w stresujących chwilach, bez konieczności rozmowy. Z kolei co ósma osoba (18%) znajduje ukojenie w rozmowie ze zwierzęciem, dzięki temu, że on zapewnia im „bezpieczną przestrzeń" do wyrażania obaw i trosk, bez oceniania i oczekiwań.

Zwierzęta są coraz częściej włączane do programów terapeutycznych nastawionych na poprawę zdrowia psychicznego i fizycznego. W 2017 roku Mars Polska wspólnie z Fundacją Dr Clown zainicjował ogólnopolski program terapii wspomaganej przez obecność psa, połączonej z „terapią śmiechem" dla dzieci i młodzieży w szpitalach.

Od 2021 roku objął on także seniorów w Domach Pomocy Społecznej. W ciągu 8 lat, od 2017 roku do października 2025, ta wyjątkowa moc merdającego ogona wsparła ponad 39 000 osób, w tym 3 389 seniorów.

Obecnie to największy program dogoterapii w Polsce koordynowany przy współpracy organizacji pozarządowej oraz biznesu. Od stycznia do października 2025 roku z zajęć z udziałem certyfikowanych dogoterapeutów i wyszkolonych psów skorzystało 8777 osób. ©℗

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zwierzęta pomagają seniorom utrzymać aktywność, strukturę dnia i poczucie wspólnoty, a jednocześnie łagodzą skutki samotności i izolacji

eprasa.pl f51e6ef669

Jestem takim typem osoby, która nie lubi robić niepotrzebnych konfliktów w mediach

Viki Gabor w podcaście Żurnalisty Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Anna Lewandowska postawiła na czerwień
Celebrytka pochwaliła się na Instagramie udekorowanym drzewkiem w swym domu w Hiszpanii. W przystrajaniu choinki wzięli udział również jej mąż i córka. Podczas gdy piłkarz odpowiedzialny był za rozwieszenie lampek, mama i córka zajęły się bombkami. W tym roku drzewko u Lewandowskich utrzymane jest w czerwonych kolorach.

Ania Karwan mieszkała na dworcu
Podczas rozmowy z Żurnalistą piosenkarka wyznała, że za młodu była bezdomna. – Mieszkałam kilka miesięcy na Dworcu Centralnym. Miałam wydarzenie takie w życiu, które spowodowało, że za bardzo nie chciałam przyznać się w domu, co się stało, i nie chciałam sprawić kłopotu, a nie miałam dokąd pójść – powiedziała.

Agnieszka Kaczorowska wymieniała się doświadczeniami
Nie milkną echa udziału celebrytki w „Tańcu z gwiazdami". W wywiadzie dla Wirtualnej Polski Kaczorowska mówiła o swoich relacjach z innymi uczestnikami show. – Na początku było super. Trenowaliśmy z trzema innymi parami w jednym studiu, gadaliśmy, wymienialiśmy się doświadczeniami, pokazywaliśmy sobie swoje choreografie. I potem zaczęło się tak pomalutku to wszystko zmieniać. Z czasem było trudniej – podsumowała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Prawdziwe kłamstwa
Polsat, 20:00
Tajny agent (tak tajny, że nie wie o tym nawet rodzina) Tasker (Arnold Schwarzenegger) odkrywa, że jego żona (Jamie Lee Curtis) flirtuje ze sprzedawcą samochodów (Bill Paxton) podającym się za agenta. Usiłując odzyskać Helen, podstępem ściąga ją do hotelu. Spotkanie przerywają terroryści, którzy porywają małżonków.

Jak najdalej stąd
Kino Polska, 20:00
Ojciec Oli (Zofia Stafiej)ginie w wypadku na budowie. Teraz ona musi samotnie wyruszyć do Irlandii, żeby zająć się sprowadzeniem ciała do Polski i wyegzekwować pieniądze z ubezpieczenia. Ta podróż okaże się dla niej lekcją dojrzałości.

Samolot z forsą
Polsat Film, 21:00
Zawodowy złodziej mający 40 milionów dolarów długu musi dokonać ostatniego skoku – okraść futurystyczne kasyno powietrzne pełne najbardziej niebezpiecznych przestępców na świecie.

Oficer i szpieg
TVP Historia, 21:10
Oparta na faktach historia Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera żydowskiego pochodzenia, niesłusznie skazanego za zdradę ojczyzny i zesłanego na wygnanie. Roman Polański przedstawia historię XIX-wiecznej afery, którą łatwo można odnieść do współczesności, zdominowanej przez fake newsy i lincze w mediach.

KRZYŻÓWKA NR 190

Poziomo:
3) daszek nad paleniskiem,
6) George, ukochana Fryderyka Chopina,
11) lubi wędrować po świecie,
12) Edward, aktor z filmu „Iluzjonista",
13) srebrzystobiały metal, miększy od sodu i potasu
14) pospolity chwast polny,
15) gruby, pleciony sznur,
16) stolica regionu Piemont (Włochy),
17) ozdoba męskiej koszuli,
18) tylna część stopy,
19) pojemnik na odpadki,
21) płynie przez województwo małopolskie,
23) „… Wallenrod", powieść Adama Mickiewicza,
26) afrykańska owca grzywiasta,
27) w powiedzeniu czyni złodzieja,
30) usuwa resztki makijażu,
31) włoski lub okupacyjny,
34) domena bałaganiarza, nieporządek,
38) predyspozycje w jakimś kierunku, uzdolnienie,
39) instrument Johna Lennona,
40) miasto nad rzeką Ochnią,
41) rzecz niezwykła, cudo,
42) wykrywa cieki wodne, różdżkarz.

Pionowo:
1) cumuje przy nabrzeżu,
2) święty Patryk dla Irlandii,
3) na brzuszku piwosza,
4) załącznik do umowy,
5) sytuacja bez wyjścia, pułapka,
6) pomieszczenie do opalania się,
7) imię Lipnickiej, piosenkarki,
8) wiekowa, zużyta miotła,
9) metalowe koło na beczce,
10) cecha bohatera, męstwo,
20) manewr pięściarza na ringu,
22) amerykański taniec towarzyski,
24) potrawa jajeczna z farszem,
25) wyznaczona porcja żywności,
28) notowane na giełdzie,
29) władza po wojskowym zamachu stanu,
31) wystawiana w teatrze,
32) ruchoma zasłona w oknie,
33) starszy od kadeta,
35) epos Homera o wojnie trojańskiej,
36) mówienie nieprawdy, kłamanie,
37) rozmowa dwóch osób.

ROZWIĄZANIE NR 189

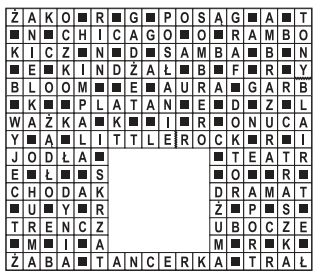

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzisiaj ruszysz śmiało naprzód. Horoskop dzienny to wyraźne wskazówka, by jak najlepiej wykorzystać te sprzyjające impulsy losu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój dnia pomoże ci znaleźć właściwy rytm i uporządkować myśli. Horoskop na dziś zapowiada, ze czeka cię wyjątkowo udany dzień.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoja ciekawość otworzy drzwi do nowych inspiracji i spotkań. Horoskop dzienny na środę wróży, że będą to ekscytujące doznania.
Byk (20.04 - 20.05)
Ciepło relacji doda ci odwagi, by wyrazić swoje pragnienia jasno. Horoskop dzienny mówi, że twoje relacje z otoczeniem będą bardzo dobre.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie rozświetli dzień, prowadząc cię ku świeżym pomysłom. Horoskop na dziś mówi, że niektórzy ci tego pozazdroszczą...
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sukcesy wzmocnią motywację i pozwolą skupić się na detalach. Horoskop dzienny na środę mówi, że dużo uda ci się osiągnąć.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy zaufasz intuicji i dasz sobie chwilę ciszy. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o potrzebach innych osób.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywna energia dnia popchnie cię ku śmiałym decyzjom. Horoskop na dziś zapowiada, że efekty twoich poczynań będą imponujące.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm poniesie cię dalej, niż dziś przypuszczasz. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że twój stan udzieli się innym osobom.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże ci zakończyć sprawy, które długo czekały na realizację. Horoskop dzienny zapowiada, że ucieszy to twoich bliskich.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowe idee zakiełkują w tobie, zachęcając do twórczych zmian. Horoskop na dziś mówi, że pomysły szybko przejdą do fazy realizacji.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość wskaże ci drogę do spokoju i głębszego zrozumienia. Horoskop dzienny na środę mówi, że twoja postawa zjedna ci ludzi.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 52 326 31 00
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f51e6ef669

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA 0011447324

Burmistrz Koronowa
Plac Zwycięstwa 1
86-010 Koronowo

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „SREBRNICA" dla terenu położonego w Koronowie, gm. Koronowo z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniui zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.)

Burmistrz Koronowa zawiadamia

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „SREBRNICA" dla terenu położonego w Koronowie, gm. Koronowo z zastosowaniem postępowania uproszczonego w związku z uchwałą Rady Miejskiej w Koronowie Nr XVIII/182/25 z dnia 24 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „SREBRNICA" dla terenu położonego w Koronowie, gm. Koronowo.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż administratorem danych osobowych jest Gmina Koronowo, Pl. Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo - reprezentowana przez Burmistrza Koronowa. Dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia ww. aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c - ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się na BIP Gminy Koronowo.

REKLAMA 0011447462

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, poz. 1222, poz. 171 i poz. 1881, z 2025 r. poz. 1077 i poz. 1080),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: http://bip.um.bydgoszcz.pl, zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy **ul. Nad Wisłą 12 (dz. nr 210 w obr. 342).**

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **10.12.2025 r.** do dnia **31.12.2025 r.**

REKLAMA 0011447559

Koronowo, dnia 10.12.2025 r.

BURMISTRZ KORONOWA

Stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie przy Placu Zwycięstwa 1 oraz na stronie internetowej www.bip.koronowo.pl na okres 21 dni od dnia 10.12.2025 r. do dnia 31.12.2025 r., umieszczone zostają wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia i do zbycia. Informację o wywieszeniu wykazów podano do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

z up. BURMISTRZA

/-/ Krzysztof Zająkała
Zastępca Burmistrza

REKLAMA 0011447437

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego ograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp.	Położenie	Nr działki, obręb	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Ugory	167/3 99	0,0282	BY1B/00083591/1	275 000,- zł *	30.000,- zł

**Cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych, a do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie należny podatek VAT, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz podatku VAT w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży.*

2. Termin i miejsce przetargu: **dnia 22.01.2026 r. o godz. 10.00 w Ratuszu przy ul. Jezuickiej w sali Łochowskiego.**
3. Termin wpłaty wadium: **do dnia 15.01.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
4. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   - na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15
   - na stronie internetowej: http:// bip.um.bydgoszcz.pl.
5. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, pokój nr 122, tel.: 52 58 58 474, w godzinach 8.00 - 16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 – 18.00 (wt.); 8.00 – 14.00 (pt.).

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011447520

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wydzierżawienia w celu prowadzenia targowiska.

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Przeznaczenie gruntu	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr Księgi Wieczystej
1	ul. M. Skłodowskiej-Curie	Na przedmiotowej nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego	nieruchomość zabudowana (pawilony handlowe)	targowisko	2.377	197	dz. nr 76 i 77	KW BY1B/00016736/0 i KW BY1B/00065434/1

Wykaz zamieszczony zostaje na okres **od dnia 10 grudnia 2025 r. do dnia 31 grudnia 2025 r.**

Termin zagospodarowania nieruchomości: od daty zawarcia umowy, nie wcześniej niż od 1 marca 2026 r. do 29 lutego 2036 r.
Wysokość czynszu dzierżawnego zostanie ustalona w drodze negocjacji.
Stawki dzierżawy gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r.
Każda zmiana stawek dzierżawy gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz dzierżawny, powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10 każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

REKLAMA 0011447518

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

Wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Bydgoszcz, przeznaczonych do wydzierżawienia w celu prowadzenia targowiska.

Lp.	Lokalizacja	Opis nieruchomości	Sposób zagospodarowania	Przeznaczenie gruntu	Powierzchnia w m²	Obręb	Nr działki	Nr Księgi Wieczystej
1	ul. Modrakowa	Na przedmiotowej nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty uchwałą Nr XL/889/05 Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Wyżyny w Bydgoszczy w rejonie ul. Wojska Polskiego	nieruchomość zabudowana (pawilony handlowe)	targowisko	6027	479	cz. dz. nr 54	BY1B/00067612/7

Wykaz zamieszczony zostaje na okres **od 10 grudnia 2025 r. do 31 grudnia 2025 r.**

Termin zagospodarowania nieruchomości: od daty zawarcia umowy, nie wcześniej niż od 1 kwietnia 2026 r. do 31 marca 2029 r.
Wysokość czynszu dzierżawnego zostanie ustalona w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego lub negocjacji.
Stawki dzierżawy gruntu nie mogą być niższe od stawek ustalonych w Zarządzeniu Nr 394/2025 Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 4 lipca 2025 r.
Każda zmiana stawek dzierżawy gruntu zostanie potwierdzona aneksem do umowy.
Czynsz dzierżawny, powiększony o podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu wystawienia faktury, płatny będzie na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy w terminie do 10. każdego miesiąca za dany miesiąc z góry.

eprasa.pl f51e6ef669

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Czwartek z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem"

pomorska.pl

0011448092

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wspólnika i wieloletniej Przewodniczącej Rady Nadzorczej „REMSOD" Sp. z o.o. Małżonki głównego Założyciela Pani

Grażyny Kocieniewskiej

Szczere kondolencje i wyrazy współczucia

Rodzinie

składają

Zarząd Spółki „REMSOD" Sp. z o.o.
wraz z Pracownikami

0011448590

„Twoje serce biło dla nas, teraz nasze biją z tęsknoty za tobą".

Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca, życzliwości,
współczucia i duchowego wsparcia
oraz wzięli tak liczny udział we mszy św.
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
moją ukochaną Żonę,
naszą wspaniałą Mamę, Teściową, Córkę, Siostrę i Ciocię

ś†p

Lucynę Sitek

a w szczególności

ks. Proboszczowi Szymonowi Pawłowskiemu,
ks. Proboszczowi Przemysławowi Tabaczce,
ks. Dziekanowi Dariuszowi Nowaczyńskiemu,
obsłudze liturgicznej,
oprawie muzycznej Natalii Jagodzińskiej z Rodziną
oraz Pani organistce z parafii w Brudni.

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom
oraz wszystkim Delegacjom
za obecność, kondolencje, modlitwę,
liczne intencje mszalne oraz złożone wieńce i kwiaty.

Serdeczne podziękowania składamy kwiaciarni
„Amarylis" w Szadłowicach,
a także właścicielowi oraz całej obsłudze pogrzebowej
z Zakładu Pogrzebowego „Credo"
Jacka Skrzypczyńskiego z Inowrocławia.
Dziękujemy za okazane wsparcie,
pełen profesjonalizm i ogromne serce.

Szczególne podziękowania
za trud, poświęcenie i okazane wsparcie
należą się wszystkim lekarzom,
pielęgniarkom i pielęgniarzom
z Oddziału Klinicznego Onkologii Odcinek B
należącego do Centrum Onkologii w Bydgoszczy.

Dziękujemy

Rodzina

REKLAMA

0011447884

Pomnik przyrody przy Szkole Podstawowej SPSK w Mięcierzynie

Samorząd klasy V Szkoły Podstawowej SPSK w Mięcierzynie wraz z wychowawcą Panią Zytą Łubecką złożył wniosek o uznanie robinii akacjowej jako pomnik przyrody do Przewodniczącego Rady Gminy w Rogowie Pana Roberta Wódczaka.

Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i w dniu 1.12.2025 r. tabliczka „Pomnik Przyrody" została zamontowana, za co Panu Przewodniczącemu Rady Gminy Rogowo i Radzie Gminy oraz Panu Wójtowi Tomaszowi Michalczakowi bardzo dziękujemy. Pragniemy też podziękować Panu Nadleśniczemu Leśnictwa Gołąbki Dariuszowi Kośmidrowi za merytoryczne wskazówki i pokierowanie naszymi działaniami. Nasza robinia akacjowa otrzymała imię „Urszulka". Tabliczkę do naszej szkoły przywieźli: Panie z Urzędu Gminy w Rogowie – Justyna Schoepler i Magdalena Gabryszak oraz Pan Mieczysław Substyk – monter.

AUTOPROMOCJA

0111102696

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI · GAZETA pomorska · NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

eprasa.pl f51e6ef669

Koniec mundialowych emocji dla polskich szczypiornistek

Zbigniew Czyż, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Reprezentacja Polski kobiet na 11. miejscu zakończyła udział w mistrzostwach świata. Polki wygrały cztery mecze, doznały dwóch porażek.**

W swoim ostatnim występie na MŚ Biało-Czerwone pokonały reprezentację Austrii 35:30, mimo że do przerwy przegrywały 17:18. Ten mecz decydował o trzecim miejscu w grupie w drugiej fazie turnieju oraz końcowej pozycji na mistrzostwach świata. Polki sklasyfikowane zostały ostatecznie na 11. pozycji, wypełniając tym samym plan minimum nakreślony przed turniejem przez zarząd Związku Piłki Ręcznej w Polsce i jego prezesa Sławomira Szmala. Były znakomity bramkarz reprezentacji tuż przed turniejem, w rozmowie z nami oznajmił, że miejsce od 9.-12. to realny cel na mundial. I ten plan udało się wykonać, choć trzeba przyznać, że nie był wydatnie trudny do zrealizowania.

W pierwszej fazie turnieju rozgrywanego na parkietach w Holandii i Niemczech Polki mierzyły się z dużo niżej notowanymi reprezentacjami Chin i Tunezji, a wygrane z tymi zespołami były obowiązkiem. Polki triumfowały w tych meczach, zwyciężając odpowiednio 36:20 i 29:26.

W drugiej fazie wygrały też z mocno przeciętną z Argentyną 28:25, ale w starciu z potęgami, Francją i Holandią obnażone zostały wszystkie słabości polskiej kadry. Podopieczne norweskiego trenera Arne Senstada przegrały odpowiednio 28:42 oraz 22:33 i to właśnie Holenderki oraz Francuzki awansowały z polskiej grupy do ćwierćfinałów.

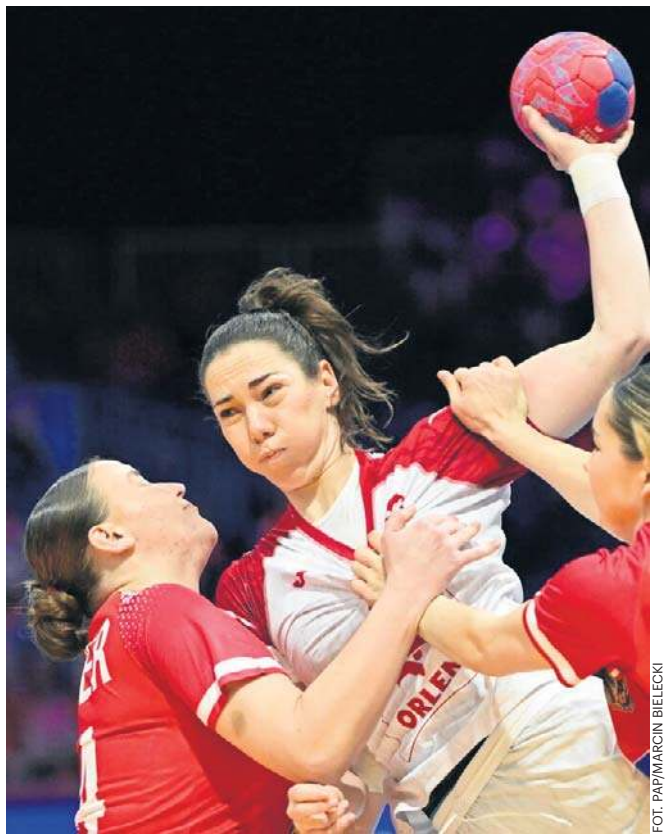
FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

W swoim ostatnim występie na mistrzostwach świata Polki pokonały Austriaczki 35:30 (17:18)

W ostatnim dla Polek meczu na mundialu z Austrią świetnie zagrała Magda Balsam, która rzuciła w poniedziałek aż 10 goli i została wyróżniona tytułem MVP meczu.

- Za nami trudne spotkanie, zarówno pod kątem fizycznym, jak i psychicznym. Wiedziałyśmy, że musimy wygrać ten mecz, a trudy całego turnieju dawały się już we znaki. Jeśli chodzi o całe mistrzostwa, chciałyśmy być wyżej, ale cztery wygrane to dobry bilans. Przegrałyśmy z dwiema potęgami piłki ręcznej, a z Francją długo grałyśmy jak równy z równym -powiedziała dla strony ZPRP.

11. miejsce naszej reprezentacji w mundialu oznacza poprawę wyniku kadry sprzed dwóch lat, gdy uplasowała się na 16. miejscu. Przed zespołem oraz sztabem szkoleniowym sporo wniosków do wyciągnięcia, bo w konfrontacji z najlepszymi zespołami świata różnica umiejętności była aż nadto widoczna.

Pytanie, kto poprowadzi polski zespół na przyszłorocznych mistrzostwach Europy, których Polska będzie współgospodarzem? Selekcjoner kadry Arne Senstad nie kryje, że w dalszym ciągu chciałby pracować z Biało-Czerwonymi.

- Wiem, że przed nami jeszcze dużo pracy. Od tych najlepszych dzieli nas jeszcze dystans, ale jesteśmy na dobrej drodze - powiedział w rozmowie z PAP norweski szkoleniowiec polskiej kadry.

Senstad najbardziej zadowolony jest z faktu, że w drużynie jest dobra atmosfera i zawodniczkom nie brakuje motywacji. Za największy mankament postrzega zbyt dużą liczbę błędów technicznych. Wynika to ze słabszej motoryki i braku doświadczenia wielu szczypiornistek.

Szkoleniowiec podkreślił, że będzie starał się jeszcze bardziej zacieśnić współpracę na linii kadra - zespoły ekstraklasy. Przed mistrzostwami odwiedził kluby z Gniezna, Lublina i Lubina. Chce także pojechać do pozostałych klubów najwyższego szczebla, a także Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku.

- Chcemy mieć większą kontrolę nad tym, co powinniśmy zrobić w przyszłości. Jak już wspomniałem, musimy przejść ten proces. Jeszcze więcej pracować, aby być lepszym. Przed nami przyszłoroczne Euro - podsumował Senstad.

Umowa trenera z ZPRP kończy się w grudniu 2026 roku.©℗

POLSKA - AUSTRIA 35:30 (17:18)

Polska: Płaczek, Zima, Wdowiak - Olek, Kobylińska 9, Janas, Rosiak 2, Drażyk, Cygan 4, Balsam 10, Głębocka, Pankowska, Nosek 1, Michalak 5, Kochaniak 4, Uścinowicz.

Austria: Ivančok, Mamić - Schlegel 9, Ginsthofer, Dramac 1, Kovacs 1, Ivančok-Soltic 7, Spalt, Barnjak, Leitner 2, Sabatnig 2, Pandža, Scheiderbauer, Marksteiner, Stankovic 6, Egger 2.

Pozostałe wyniki: Argentyna - Tunezja 30:29 (17:10) , Francja - Holandia 23:26 (13:14) .

1. Holandia	5	10	164-113
2. Francja	5	8	166-106
3. Polska	5	6	142-156
4. Argentyna	5	2	120-145
5. Austria	5	2	121-148
6. Tunezja	5	2	121-166

Pary ćwierćfinałowe: Niemcy - Brazylia, Norwegia - Czarnogóra, Dania - Francja, Holandia - Węgry.

Przed hitem w Madrycie w szatni Królewskich jest bardzo gorąca atmosfera

BG, MK, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dzisiejszy wieczór z Ligą Mistrzów będzie stać pod znakiem szlagierowego starcia Real Madryt - Manchester City. Z polskiego punktu widzenia ciekawie też będzie w Azerbejdżanie.**

Zarówno Real Madryt, jak i Manchester City mają po jednej porażce w tej edycji Ligi Mistrzów. W 6. kolejce rozgrywek dwaj giganci europejskiej piłki staną naprzeciw siebie w stolicy Hiszpanii. Oba zespoły raczej nie muszą obawiać się o awans do fazy pucharowej rozgrywek, ale z pewnością będą chciały wygrać prestiżowe starcie.

W lepszych nastrojach do tego meczu podejdą goście, którzy wygrywają w Anglii mecz za meczem. W kolei według doniesień hiszpańskich mediów wrze w szatni Królewskich. Trener Xabi Alonso przestał się cieszyć zaufaniem części piłkarzy i jego posada po porażce z Celtą Vigo wisi na włosku.

Polskich kibiców na pewno interesować będzie występ Mateusza Kochalskiego z Karabachu Agdam, który świetnie spisuje się w tym sezonie na arenie międzynarodowej. Zespół z Azerbejdżanu po pięciu spotkaniach ma na swoim koncie 7 punktów i jest na dobrej drodze, by znaleźć się w fazie play-off rozgrywek. Polski bramkarz znakomitymi występami wzbudza ponadto coraz większe zainteresowanie na rynku transferowym. Polaka chciałyby mieć u siebie między innymi włoskie SSC Napoli oraz niemiecka Borussia Dortmund.

Awans do 1/8 finału już dziś może sobie zapewnić Arsenal. Lider Premier League i Ligi Mistrzów zmierzy się na wyjeździe z Club Brugge. Londyńczycy nie powinni mieć kłopotów ze zgarnięciem kompletu punktów.

Program środowych meczów - godz. 18.45: Villarreal CF - FC Kopenhaga (Canal+ Extra 2), Karabach Agdam - Ajax Amsterdam (Canal+ Extra 3); **godz 21:** Real Madryt - Manchester City (Canal+ Extra 1, TVP 1, TVP Sport), Club Brugge - Arsenal (Canal+ Extra 2), Borussia Dortmund - FK Bodo/Glimt (Canal+ Extra 3), Bayer Leverkusen - Newcastle United (Canal+ Extra 5), Benfica Lizbona - SSC Napoli (Canal+ Extra 6), Juventus Turyn - Pafos FC (Canal+ Extra 7), Athletic Bilbao - Paris Saint-Germain (Canal+ 360), Multiliga (Canal+ Extra 4).

FOT. PAP/EPA/JAVIER ZORRILLA

„Królewscy" po pięciu kolejkach LM mają 12 punktów, podobnie jak broniące trofeum Paris Saint-Germain

Zawisza Bydgoszcz pozna rywala w ćwierćfinale STS Pucharu Polski

Marcin Kozłowski, JC
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Avia Świdnik, a może Lech Poznań, czy Widzew Łódź? Dziś w samo południe w siedzibie TVP Sport odbędzie się losowanie par 1/4 finału tych prestiżowych rozgrywek.**

Trwa piękna przygoda niebiesko-czarnych w rozgrywkach tysiąca drużyn, bo tak nazywana jest rywalizacja o puchar Polski. Najpierw - w pierwszej rundzie STS Pucharu Polski - Zawisza pokonał niespodziewanie 2:0 występujący w Betclic 1. Lidze GKS Tychy. Później w 1/16 finału w Bydgoszczy poległ 0:3 GKS Wikielec, który podobnie jak bydgoszczanie gra na III-ligowym poziomie, ale w grupie 1. 4 grudnia w 1/8 finału podopieczni Adriana Stawskiego sprawili sensację i z prestiżowych rozgrywek wyrzucili Wisłę Kraków, która zmierza do ekstraklasy. Zrobili to w wielkim stylu i rozbili „Białą Gwiazdą" na stadionie przy ulicy Gdańskiej 4:1.

Dziś w siedzibie TVP Sport Zawisza pozna ćwierćfinałowego rywala. W stawce jest jeszcze pięć zespołów z elity - GKS Katowice, Górnik Zabrze, Lech Poznań, Raków Częstochowa i Widzew Łódź, II-ligowa Chojniczanka Chojnice i... trzecioligowa Avia Świdnik. Zasady losowania są proste - każdy może trafić na każdego. Obowiązuje jednak przepis, że gospodarzem meczu jest drużyna z niższej klasy, a gdy wpadną na siebie zespoły z tego samego szczebla rozgrywek spotkanie odbywa się u pierwszego wylosowanego. Jest zatem wielce prawdopodobne, że w Bydgoszczy będziemy ponownie świadkami kolejnego piłkarskiego święta. Na wyjeździe niebiesko-czarni mogą zagrać bowiem tylko w Świdniku.

W bydgoskim klubie oczekiwani są różni rywale. Trener Stawski i Maciej Kona, kapitan zespołu chcą zagrać z Widzewem Łódź. Michał Cywiński liczy, że los przydzieli jego ekipie Lecha Poznań. Z kolei Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy wolałby trafić na Chojniczankę. Przypomnijmy, że niebiesko-czarni są w gronie zdobywców Pucharu Polski. 2 maja 2014 roku w finale pokonali po rzutach karnych Zagłębie Lubin. Wówczas grali jednak w ekstraklasie.

Mecze nadchodzącej fazy odbędą się w pierwszych dniach marca 2026 roku. Półfinały zaplanowano na kwiecień, zaś finał tradycyjnie 2 maja na PGE Narodowym w Warszawie. A jest o co grać. Za zdobycie trofeum Polski Związek Piłki Nożnej płaci 5 mln złotych premii. Zwycięstwo w rozgrywkach gwarantuje ponadto udział w eliminacjach europejskich pucharów.

Legia Warszawa dzięki ostatniej wygranej w Pucharze Polski walczyła o Ligę Europy (ostatecznie wylądowała w Lidze Konferencji). Teraz o fazę ligową LE będzie o wiele łatwiej, bo triumfator Pucharu Polski zacznie rozgrywki nie od I, lecz już od III rundy. Aby awansować do Ligi Konferencji wystarczy wygrać zatem zaledwie jeden dwumecz, ale to na razie przyszłość. ©℗

eprasa.pl f51e6ef669

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORTY WALKI
Sukcesy fighterów z Wyższej Szkoły Gospodarki
W Warszawie w sambo Mateusz Garbacz zdobył brązowy medal w wadze do 79 kg. Z kolei w Dallas w zawodach judo o Puchar Prezydenta USA „Judo President Cup" Artur Pujszo wywalczył piąte miejsce. Ten pierwszy wygrał trzy walki i jedną przegrał, a drugi zwyciężył trzy razy i dwa razy przegrał. Dodajmy, że Pujszo wrócił do rywalizacji po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją.

FOT. NADESŁANE

PIŁKA NOŻNA
Remis na koniec kolejki
W ostatnim meczu 18. kolejki PKO BP Ekstraklasy Korona Kielce zremisowała z Wisłą Płock 1:1. Bramki strzelili Kostas Sotiriou (84) i Łukasz Sekulski (13). Wiślacy zostali liderem, a Korona zajmuje 9. miejsce.

W Betclic 3. Lidze goście lepsi od gospodarzy. Fanów czeka wiosną wiele emocji

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W weekend zakończyły się rozgrywki Betclic 3. Ligi w 2025 roku. W 19. kolejkach sezonu 2025/2026 sporo sie wydarzyło, a kujawsko-pomorskie zespoły grały ze zmiennym szczęściem.**

Jako ostatnie w 2025 roku na boisko wyszły drużyny Victorii Września i Lecha II Poznań (0:0). Było to 166 spotkanie z 171 zaplanowanych jesienią. Z powodu złych stanów boisk pięć meczów zostało przełożonych na wiosnę - m.in. Elana Toruń - Błękitni Stargard i Tłuchowia Tłuchowo - Zawisza Bydgoszcz.

Piłkarze strzelili dotychczas 484 bramek, czyli 2,91 na mecz. Najwięcej goli padło (licząc pełne kolejki) w 3. i 8. - po 37. Z kolei w 5. rundzie bramkarze zaledwie 17 razy wyjmowali piłki z siatek. Najskuteczniejszym zawodnikiem jest Kamil Jakóbczyk z Lecha II, który zdobył 13 bramek. O dwie mniej ma na koncie Maciej Rożnowski z Elany, a Filip Sosnowski z Wikędu Luzino zaliczył 10 trafień. Lider klasyfikacji snajperów jako jedyny strzelił 4 gole w meczu (Lech II - Wda 6:0). Autorami hat tricków byli z kolei Filip Wilak (Polonia Środa Wielkopolska - Lech II 1:4), Rafał Steczyński (Polonia - Wda 5:1) i Michał Kuskowski (Noteć Czarnków - Wda 3:0).

O nieprzewidywalności ligi świadczy fakt, że dotychczas więcej spotkań wygrali goście niż gospodarze (68:67). 31 meczów zakończyło się remisami (w tym 11 razy 0:0). Najwyższe zwycięstwa zanotowano w grach Wikęd - Pogoń II Szczecin 6:0, Lech II - Wda 6:0, Zawisza - Wybrzeże Rewalskie Rewal 5:0 i Pogoń II - Cartusia Kartuzy 5:0.

Na czele stawki są Polonia (39 pkt.) i Zawisza (37 pkt.), czyli zespoły które przed sezonem były wymieniane jako główni faworyci do awansu do Betclic 2. Ligi. Bydgoszczanie świetnie spisywali u siebie (8 wygranych, 2 remisy), ale sporo punktów pogubili na wyjazdach (3 2 3). Punkt mniej (i mecz rozegrany więcej) od niebieskoczarnych ma rewelacyjny beniaminek z Luzina. Czwarta jest Elana (34 pkt.), która wiosną chce powalczyć o awans, albo co najmniej baraż. Po słabym starcie torunianie zaczęli solidnie punktować (m.in. 9 spotkań bez przegranej - 6 zwycięstw, 3 remisy). Wda zajmuje 10. miejsce (26 pkt.), co z pewnością nie zadowala piłkarzy, trenera i działaczy. Chluby nie przynoszą świecianom wysokie porażki (0:6 Lechem II, 1:5 z Polonią, 0:4 z Cartusią, czy 2:5 Elaną). Tłuchowia, ostatni przedstawiciel Kujaw i Pomorza w Betlic 3. Lidze jest przedostatnia z dorobkiem zaledwie 15 pkt. Beniaminka z Tłuchowa czeka wiosną ciężka walka o pozostanie.

Rozgrywki wznowione zostaną w weekend 28 lutego - 1 marca 2026 roku.

Statystyki i ciekawostki zostały opracowane na podstawie wyników podawanych przez portal 90minut.pl

FOT. DARIUSZ BLOCH

W derbach Zawisza - Elana padł remis 1:1. Kibice obu drużyn wierzą, że wiosną ich ulubieńcy powalczą o awans

KRÓTKO

FOT. ARCHIWUM

KOSZYKÓWKA
Komplet zwycięstw w II lidze
13. kolejka rozgrywek była bardzo udana dla drużyn z regionu. AZS UMK Toruń pokonał Spójnię Vario II Stargard 96:80, a najwięcej punktów dla ekipy trenera Kamila Michalskiego zdobyli: Maciej Kening 18, Aleksander Griszczuk 15 i Arkadiusz Kobus 12.
Kamte Basket 2010 Kruszwica wygrał z Akademią Gortata Gdańsk 119:75, mając najlepszych strzelców w osobach Piotra Robaka (30 pkt.) i Mateusza Stańczuka (21 pkt.).
Siódme zwycięstwo w sezonie odniosła Pogoń Mogilno zwyciężając 98:81 AMW Arkę Gdynia. Najskuteczniejszymi zawodnikami naszej ekipy byli Jakub Ulczyński (27 pkt.) i Damian Szczepanik (19 pkt.).
Z kolei - w spotkaniu drużyn z dołu tabeli - TKM Włocławek pokonał 82:76 SMS PZKosz Władysławowo. Najwięcej „oczek" dla drużyny z Kujaw zdobyli: Adam Modrzejewski 24 i Olgierd Kubiak 14.
Pozostałe rezultaty 13. kolejki: MKK Gniezno - Trefl II Sopot 81:79, Tarnovia Tarnowo Podgórne - Energa Elbląg 99:66, Sokół Międzychód - Żak Koszalin 70:79, BNG Kutno - GAK Port Gdynia 82:70. Liderem tabeli został AZS UMK (23 pkt.). Taki sam dorobek ma MKK. O wyższej pozycji torunian decyduje wygrany bezpośredni mecz. **(szcz)**

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 8.12
Multi Multi, godz. 22.00
1, 6, 7, 10, 14, 15, 16, 20, 34, 38, (47), 48, 52, 53, 58, 61, 63, 68, 70, 78
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 7, 10, 13, 15, 18, 19, 21, 22, 23, 24
Mini Lotto
4, 9, 17, 32, 40
Ekstra Pensja
2, 7, 22, 23, 34 - 3
Ekstra Premia
2, 12, 20, 22, 35 - 1
WTOREK, 9.12
Multi Multi, godz. 14.00
4, 8, 9, 11, 14, 33, 34, 35, (36), 37, 39, 43, 49, 50, 53, 63, 64, 68, 72, 73
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 4, 5, 9, 10, 12, 13, 19, 20, 21, 24

Tuba Dei zaprosił do Torunia cały świat

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **100 dni przed halowymi mistrzostwami świata wszystko idzie zgodnie z planem.**

Punktualnie w samo południe polscy lekkoatleci uderzyli w dzwon Tuba Bei i zaprosili na halowe mistrzostwa świata, która od 20 do 22 marca rozegrane zostaną w Toruniu. To byl symboliczny akt gościnności samorządowych władz województwa i miasta wobec mających przyjechać do Torunia oraz na Kujawy i Pomorze sportowców z całego świata.

- Przygotowania wkraczają w końcową fazę. Jesteśmy po trzydniowej wizytacji World Athletics, podczas której zostaliśmy pozytywnie ocenieni. Są obszary, które wymagają wzmożonej pracy, ale z pewnością sprostamy wymaganiom, które są nam stawiane - mówił marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.

- Bardzo cieszymy się, że halowe mistrzostwa świata przyciągną wielu turystów. Jako miasto jesteśmy gotowi na przyjęcie takiej liczby gości. Dzięki temu lokalne hotele, restauracje i puby będą mogły przygotować strefy kibica, a także zaprosić do wspólnego wspierania polskich lekkoatletów - podkreślił prezydent Torunia Paweł Gulewski.

- Realizujemy bardzo wiele akcji, które mają sprawić, by młodzi ludzie byli bardziej aktywni i wybierali lekką atletykę. Wielkie imprezy, takie jak halowe mistrzostwa świata Kujawy Pomorze 26 to doskonała okazja, by pokazać polskim kibicom, zwłaszcza tym młodszym, którzy nie mieli jeszcze takiej okazji, piękno naszego sportu - zaznaczył prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara.

Bilety można kupować poprzez stronę internetową ebilet.pl. Są dostępne różne pakiety w różnych cenach. ©℗

FOT. BIURO PRASOWE HMS KUJAWY POMORZE 26

Lekkoatleci uruchomili dzwon Tuba Dei, jeden z symboli Torunia

Pałacanki grają mecz za meczem

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Za Metalkasem Pałacem Bydgoszcz mecz z Developresem Rzeszów. A już dziś czeka ŁKS Łódź.**

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - DEVELOPRES RZESZÓW 0:3 (20:25, 17:25, 19:25)
Pałac: Łyczakowska 0, Makarewicz 5, Witowska 8, Foucher 8, Nowakowska 4, Pol 2, Jagła (libero), Ziółkowska (libero) - Sobalska 0, Adamczewska 5, Głodzińska 3, Dębowska 4.
Developres: Heyrman 6, Wenerska 6, Piasecka 7, Dorsman 10, Bannister 15, Jasper 9, Szczygłowska (libero) - Sieradzka 1, Chmielewska 0, Kubas 0, Pierzchała 0.

To jest mocno wyczerpujące sześć dni dla siatkarek z Bydgoszczy. W tym czasie muszą rozegrać aż trzy spotkania.

Na pierwszy ogień były mistrzynie Polski z Rzeszowa i liderki Tauron Ligi. Tylko momentami pałacanki potrafiły nawiązać walkę z dużo wyżej notowanymi rywalkami. Stąd gładka przegrana w trzech krótkich setach. Całe spotkanie trwało zaledwie 72 minuty bez większych emocji.

Po spotkaniu klub ogłosił, że rozstaje się z grecką przyjmującą Eleną Baką na jej prośbę. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że nie zaaklimatyzowała się w Bydgoszczy oraz w zespole i poprosiła o rozwiązanie kontraktu. Obecnie trwają poszukiwania nowej zawodniczki, ale jest to trudne, ponieważ sezon jest w pełni i nie ma klasowych siatkarek na rynku.

Już dziś o godz. 19 pałacanki zagrają na wyjeździe z ŁKS Łódź. To spotkanie zaległe 2. kolejki, które wtedy zostało odwołane z powody koronawirusa. ©℗

eprasa.pl f51e6ef669